Nr. 279 (z dod. por.). Dnia 8 października. Sobota. Dnia 26 września (8 października) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Na zasadzie zezwolenia J. E. jenerała-gubernatora warszawskiego, deputacja od włościan jedynowierców grójeckiej parafji prawosławnej, złożona z 10-ciu ludzi, z proboszczem cerkwi w Grójcu, ks. Mikołajem Wasilewskim na czele, w d. 1-ym września, o godz. 1-ej min. 40 po południu, miała szczęście w fortecy Iwangrodzie przedstawić się Ich Cesarskim Mościom, Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani, z ofiarowaniem chleba i soli. Przytem ks. Wasilewski wypowiedział następne powitanie:

„Wasze Cesarskie Mości!

Ośmielamy się najpoddanniej złożyć naszą nieograniczoną wdzięczność Waszym Cesarskim Mościom za przyjęcie nas do poddaństwa russkiego, za przyjęcie na łono Świętej Prawosławnej Cerkwi, za obdarowanie nas ziemią i za wiele innych łask z Monarszej szczodrobliwości. Teraz jako synowie Waszej ziemi, bijemy przed Wami czołem i prosimy: przyjmijcie nasz chleb i sól, a z niemi—naszą odwiecznie russką, niczem niezachwianą wierność dla Was."

Wysłuchawszy tego powitania, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył powiedzieć: „Dziękuję". Przyjąwszy chleb i sól, podaną na dębowej rzeźbionej tacy, z wypukło rzeźbionym napisem: „Czem chata bogata tem rada", Najjaśniejszy Pan raczył zapytać księdza: „Wy także jesteście wychodźcą pruskim?" Ksiądz odpowiedział: „Ja jestem białorus, Najjaśniejszy Panie, rodem z gubernji wileńskiej." Następnie Jego Cesarska Mość raczył się zwrócić do deputatów z zapytaniami: „Czy wy wszyscy jesteście z Prus?" Włościanie odpowiedzieli: „Wszyscy, Najjaśniejsi Państwo!" „A czy dawno przybyliście ztamtąd?" Deputaci odpowiedzieli: „Różnemi czasy; niektórzy w r. 1873-im, a niektórzy później." Najjaśniejszy Pan raczył jeszcze zapytać: „Jako byli pruscy poddani, zapewne znacie także język niemiecki?" Deputat Artamon Lichow, setnik wsi Błahodatnoje, odpowiedział: „Znam, Najjaśniejszy Panie, nietylko jako były mieszkaniec Prus, ale także jako były wachmistrz pułku ułanów w służbie pruskiej." Podczas miłościwej rozmowy Najjaśniejszego Pana z deputatami, Najjaśniejsza Pani miłościwie raczyła zapytać się księdza: „Czy daleko ztąd jest wasza parafja?" Ksiądz odpowiedział: „Od Warszawy 44 wiorsty, a od Iwangrodu około 200 wiorst." Nakoniec o godz. 2-ej po południu Najjaśniejszy Pan rzekł do deputacji: „Bądźcie zdrowi!" Uszczęśliwieni deputaci jeszcze raz bili czołem Najjaśniejszym Państwu i oddalili się z pałacu fortecy Iwangród na dworzec kolei, dzieląc się po drodze jeden z drugim wrażeniami drogich każdemu chwil.

D. 30-go sierpnia, w dzień odjazdu deputacji z m. Grójca do Iwangrodu, ksiądz Wasilewski odprawił nabożeństwo za szczęśliwą podróż, a po powrocie deputatów 3-go września odprawiono nabożeństwo dziękczynne za szczęśliwy powrót, z wygłoszeniem wielolecia Najjaśniejszym Państwu. Po ukończeniu nabożeństwa, wygłoszone były mowy. Radość i wdzięczność włościan deputatów, którzy dostąpili wielkiego szczęścia oglądania oblicza Najjaśniejszych Państwa, trudno wyrazić słowami.

(Warsz. Dniewn.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W połowie miesiąca zbierają się izby francuzkie. Mnożą się oznaki, że zaraz po zebraniu się ich zawieje nad pałacem Bourbonów silna burza, która w szalonym rozpędzie elementarnych swoich żywiołów zmiecie może z gładkiej powierzchni parkietów ministerjalnych dzisiejszy gabinet p. Loubeta. Radykaliści nie skąpią pogróżek, a w łonie samego gabinetu rozwinęły się zasadnicze sprzeczności w poglądach na sposób rozwiązania zatargu w Carmeaux.

Radykaliści już choćby dla tego stanęli po stronie górników, że kompanja tamtejsza składa się przeważnie z monarchistów, że prezydent jej, baron Reille, należy w izbie do najgorętszych, jeżeli nienajbystrzejszych szermierzy konserwatyzmu i monarchizmu, że wyśledzono wpływy, wywierane w sposób terorystyczny na pracowników i oficjalistów kopalni, aby przy wyborach oddawali swoje głosy (o ile je posiadają) kandydaturom zachowawczo-monarchicznym.

To odkrycie barwy politycznej wystarcza radykalistom do zawyrokowania, że robotnicy mają słuszność a kompanja dopuszcza się bezprawia. W tym duchu będą też stawiane energiczne wnioski zaraz po zebraniu się izb, jeżeli ministrowi robót publicznych, panu Viette, nie uda się w porę zapośredniczyć zgody pomiędzy kompanją i personelem pracującym. Tymczasem sytuacja w samem Carmeaux pogorsza się: źle, kiedy wdały się już w sprawę baby. Dwa tysiące kobiet przeciągało onegdaj ulicami miasta. Żywiołom pragnącym upadku umiarkowanego i rozsądnego gabinetu Loubeta, wystarczy tylko popchnąć kilkunastu gorętszych bluzowców w Carmeaux do wybryku, który wywołałby starcie z siłą zbrojną; wówczas narobią oni takiego alarmu w izbie,

---

Feljeton teatralny.

Nie za wiele miałbym materjału do kroniki dramatu i komedji z ubiegłego tygodnia, gdybym chciał tylko pisać o dwóch nowych debiutach i o zmienionej obsadzie kilku ról w zawsze młodych i zawsze na dobie „Nietoperzach" Lubowskiego. Na szczęście sama kwestja debiutów jest dość ciekawą dla zwolenników teatru i nią też w dzisiejszym feljetonie głównie zająć się pragnę.

W dawniejszych czasach, tak ze dwadzieścia lat temu z okładem, uzyskać debiut na warszawskiej scenie było bardzo ciężko, a ci nawet, którzy kończyli pełny kurs szkoły dramatycznej, czasami przez lat kilka występu w teatrze dobić się nie mogli. Debiut w owych czasach był prawie zawsze uwieńczony przyjęciem do grona artystów, bo nie pozyskał do niego prawa ten, kto nie dowiódł, że ma już na innych scenach wyrobioną firmę aktorską, przy warunkach powierzchowności i głosu, na których ocenienie nie potrzeba nawet teatralnych prób. Potem, kiedy trupy prowincjonalne zaczęły zjeżdżać do Warszawy na przedstawienia letnie, aspirantów do miejsc na scenie rządowej zgłaszały się całe legjony. Każdy chciał choć raz wystąpić w pierwszorzędnym teatrze, a choć i nie miał nadziei przyjęcia (Bogiem a prawdą nie wielu było takich), to zawsze na pociechę zostawał mu afisz, na którym jego nazwisko, większemi literami wydrukowane, już tytuł do uznania jego „wielkiego talentu" na prowincji stanowił. „Kiedy grałem tę rolę w Warszawie z Żółkowskim i Królikowskim, napisał o mnie Lewestam..." To wspomnienie tak pięknie, tak imponująco brzmiało w ustach Romea z Łosic, czy Hamleta z Kiernozi, że doprawdy za złe brać mu nie było można i tego dobijania się o debiut na scenie i owych fantastycznych epopei, do których mu też największy w jego życiu ewenement dostarczał wątku. Na dnie tego wszystkiego tkwiło zawsze szczere uznanie dla tych wielkich, do których stary, czy młody aktor się zapalał i poczucie zaszczytu, jaki go spotkał, gdy mógł choć raz jeden w życiu wystąpić wśród takich artystów, na takiej scenie. Wielcy aktorzy naszego teatru wywierali wpływ dodatni w ten sposób i na trupy prowincjonalne, bo kto z nimi raz wystąpił, nabierał chęci do pracy, zapału do sztuki, a młodszych tak zachęcał opowiadaniem o tym dniu, pełnym wrażeń, swojego debiutu, że i oni rwali się do emulacji i marzyli o równym jemu zaszczycie.

Pamiętam dobrze owe czasy i całe tłumy, oblegające reżyserję, w której Chęciński opędzał się, jak mógł, suplikantom, szczególniej natarczywym pod koniec letniego sezonu. Perswadował, prosił, czasem i żachnął się nie żartem, gdy ktoś, pomimo przełożeń, że nie ma żadnej szansy dostania się na warszawską scenę, pomimo to, przy debiucie się upierał.

— I cóż panu (czy pani) z tego przyjdzie, że wyczekasz się parę tygodni na występ, który ci żadnych korzyści nie zapewni. Przyjętym do teatru być nie możesz, bo wakansu niema, a stracisz tylko koszt utrzymania w Warszawie i na ubranie sceniczne się zrujnujesz — tłumaczył interesantowi reżyser w opałach.

— Niech mnie kosztuje—odpowiadał zwykle uparty debiutant—zrujnuję się, to prawda, ale naprzód mogę się podobać publiczności i krytyce, a wtedy mnie w teatrze zatrzymają, a jak nie, to przynajmniej dyrektorzy prowincjonalni będą mnie lepiej cenić i... i w najgorszym razie choć dzieciom zostanie pamiątka, że ich rodzice występowali na scenie warszawskiej.

Tym ostatnim argumentem zawsze ci prawdziwi podonczas fanatycy nędzy i głodu rozbrajali Chęcińskiego, a wzruszali prawdziwie młodego chłopaka w mundurku uniwersyteckim, który także tam przychodził, może częściej od nich jeszcze wiedziony podobnem trochę do nich marzeniem, bo chciał być granym przez tych ostatnich, cisnąc pod pachą manuskrypt pierwszej swojej sztuki!

Jak to już dawno temu i jak się czasy zmieniły! Za reżyserji Tatarkiewicza nie spotykałem już debiutantów, którzyby pragnęli wystąpić tylko dla sławy i pięknego wspomnienia.

Wszyscy ci państwo dzisiaj to tylko aspiranci do posady, z chęcią zahaczenia się „choćby na najmniejszej pensji", bo później można awansować, no i jakoś niezłe wyrobić sobie stanowisko. Sztuka, talent! marne słowa! Ktoby tam o tem myślał! dziś chodzi o chleb, a przecie nie święci garnki lepią, więc dlaczegóżby nie spróbować. Praca wydaje się niewielką, bo do nauczenia się kilku arkuszy roli pamięć dopisze, reżyser na próbie pokaże sytuacje, umalować się na scenę każdy potrafi, a wreszcie ktoś tam z artystów pokaże, jak się to robi, no i rzecz gotowa. Jeśli się wszystko dobrze powiedzie rezultat może być najświetniejszy... miesięczna pensja u kasjera. To jest teraz cel marzeń, to ideał jaki sobie stawiają ci młodzi aplikanci do sceny, których, niestety, tylu zwierzać mi się przychodzi ze swoich aktorskich aspiracyj.

Zapomniałem już tytułu farsy, w której p. Morozowicz grał rolę jakiegoś narwańca, dotkniętego manją aktorstwa, który, nie wymawiając kilku liter alfabetu, uczuwa w sobie powołanie na wielkiego tragika. Wierzcie mi, że autor ani trochę nie przesadził tej figury, a p. Morozowicz, który, nawiasem mówiąc, grał ją bardzo dobrze, nie dorównał jeszcze kilku egzemplarzom, jakie miałem sposobność podziwiać w naturze. Kilku z nich jednak dostało się

że wśród wszczętego rozgardjaszu akurat panu Henrykowi Clémenceau, pożeraczowi ministrów, uda się połknąć jeden gabinet więcej.

Lepiej przewidujący przyszłość członkowie gabinetu, pragnący zaoszczędzić się dla tej przyszłości, dziś już nachylają się ku stanowisku, zajętemu w tej sprawie przez partję radykalną. Przesilenie już wisi na pajęczej nici.

Dyrektorjat angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej w piśmie wystosowanem przez sir Arnolda Kemballa do ministerjum przyjął warunki ofiarowane przez rząd, a mianowicie zgodził się na odroczenie terminu opuszczenia Ugandy, pierwotnie naznaczonego na koniec r. b., pod warunkiem otrzymania stosownego zasiłku pieniężnego od rządu na koszt ewakuacji. W tym duchu—donosi sir Arnold Kemball imieniem dyrektorjatu—dano telegraficzne polecenia przedstawicielowi kompanji w Mombazie celem zakomunikowania ich teraźniejszemu komendantowi angielskiej siły zbrojnej w Ugandzie, kapitanowi Willjamsowi.

Stronnictwo liberalne w Serbji zjednoczyło wszystkie siły, jakie daje władza, aby radykalistów, będących dotąd panami zarządu gminnego w Belgradzie, wypchnąć z tego dominującego nad opinją publiczną kraju posterunku. W tym celu prefekt zażądał oddania komendantowi żandarmerji miejscowej zarządu policją belgradzką. Burmistrz-radykalista odmówił i udał się do rejentów ze skargą. Zarząd gminny w stolicy serbskiej ma silne plecy w radzie stanu, która konstytucją tamtejszą powierza opiekę nad samorządem miasta. Targnięcie się ministerjum na samorząd jego nie jest możliwem bez zezwolenia rady stanu, która w znacznej większości swojej złożona jest z radykalistów i pozwolenia takiego w dzisiejszym składzie swoim nie udzieli. *Br. Z.*

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następne urzędowe dane:

W d. 4-ym października.

W gubernji siedleckiej:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Siedlcach	14	—	3	34
w pow. radzyńskim:				
w Międzyrzecu	10	1	3	26
na folw. Antoninie	—	2	—	1
w pow. włodawskim:				
w os. Ostrowie	20	1	5	48
we wsi Nowy Orzechów	5	3	1	12
w pow. bialskim:				
w Białej	4	—	2	6
we wsi Hanna	—	—	—	2
w m. Terespolu	—	—	—	1
we wsi Zabłociu	—	—	—	1
w pow. garwolińskim:				
w Żelechowie	—	—	—	1
w pow. łukowskim:				
w os. Kock	3	—	2	1

*

— Z rozporządzenia oberpolicmajstra m. Warszawy, jenerał-majora Klejgelsa, przytułek noclegowy, znajdujący się pod nr. 17-ym przy ulicy Rybaki, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, obrócony został wyłącznie na pomieszczenie członków tych rodzin, do których należą osoby chore na cholerę, aż do czasu ostatecznego zdezynfekowania ich mieszkań, z obowiązkiem pozostawania w owym przytułku przez ciąg dni 8. Na wyżywienie tych ludzi, należących wyłącznie do ubogiej klasy ludności, wydaje im się codziennie bezpłatnie, poczynając od d. 5-go października, rano herbatę z chlebem i bułką dla dzieci, w południe zupę z półfuntem mięsa, o godzinie 4-ej po południu kaszę i wieczorem herbatę z chlebem.

*

— Zarząd szpitala Dzieciątka Jezus postanowił, aby osoby, przyjmowane do tegoż szpitala z symptomatami cholery, były przywożone wprost do bramy, wiodącej do oddziału przygotowanego dla cholerycznych w zabudowaniach, opróżnionych po obłąkanych niewiastach. Instytut szczepienia ospy, sąsiadujący z temiż zabudowaniami, ma być na czas trwania epidemji przeniesiony do głównego gmachu szpitala.

*

— *Warsz. Dniewn.* prostuje podaną przez siebie wiadomość, jakoby w domu pod nr. 1-ym przy ul. Zakroczymskiej zdarzyły się dwa wypadki cholery. Według otrzymanych przez to pismo informacyj, nie było ani jednego podobnego wypadku.

*

— We wszystkich wagonach osobowych kolei wiedeńskiej umieszczono zawiadomienie, że przy każdej niedyspozycji lub zasłabnięciu podróżni zwracać się winni bezzwłocznie do służby pociągowej o pomoc lub środki lecznicze.

*

— Z Lublina piszą do nas:

Zarządzono w całem mieście bakterjologiczne badanie wody, które ma być dokonane przez dra Jaczewskiego, oraz studentów medycyny: J. Brunera i A. Zawadzkiego.

Dezynfekcję miejską, jak dawniej, prowadzi dr. Jarnuszkiewicz, lekarz miejski, który trudną i uciążliwą tę pracę wziął w całości na siebie. Praca około ogólnego planu dezynfekcji, oraz dozór naczelny, wreszcie wysiedlanie z silnie zakażonych domów absorbują mu czas zupełnie.

*

— Czytamy w *Gazecie lubelskiej*:

„Stagnacja w handlu i drobniejszym przemyśle nie ustaje, a rzemieślnicy dochodzą do rozpaczy, nie posiadając obstalunków.

Takiego samego losu doznają pracownie strojów damskich, chociaż sezon jesienny, a z nim nowe mody, za pasem.

W hotelach pustki zupełne, ponieważ Lublin starannie jest teraz omijany, a kogo powołują tutaj interesy, załatwia je przez korespondencję.”

W Lublinie daje się uczuwać brak mięsa wołowego, ponieważ żydzi, trudniący się dostawą wołów, niełatwo mogą wydalać się po zakupy, a zresztą sami unikają wyjazdu.

Chleb pytlowy w Lublinie wypiekany jest obecnie z gorszej, aniżeli zazwyczaj, mąki, i skutkiem tego jest czarniejszy.

Budowa fundamentów pod nowy gmach sądu okręgowego postępuje bardzo szybko.

*

— *Warsz. dniewn.* donosi, iż w Łęcznie zmarł na cholerę dr. Unanow.

*

— Korespondent nasz z pod Warty pisze:

„Niema prawie zakątka, w którymby nie wytężono wszystkich sił, by straszliwego wroga, cholerę, w pochodzie zatrzymać.

We wszystkich miasteczkach nieporządki, na które całe składały się lata, dziś usunięto; w każdej wsi chałupy nanowo pobielono, doły i śmietniki pozasypywano, u sołtysów zapasy wapna i karbolu nagromadzono.

W tych jednak ogólnych usiłowaniach bez kwestji przoduje sąsiednia fabryka cukru.

Zabiegi jej w tym kierunku są godniejsze uznania, niż wszelkie inne, już choćby z tego względu, że pokonanie takiego przeciwnika, jakim są wyziewy fabryczne, rozprzestrzeniające się na kilka wiorst w obwodzie, nie jest rzeczą łatwą, choć się go niszczy tak silnemi środkami, jak karbol i chloran wapna.

Godnem także uznania i to, iż zarząd fabryki, zamiast zwyczajnej wody, przegotowaną i zaprawioną miętą rozdaje wszystkim pracującym.

Gdy mowa o fabryce, nie od rzeczy będzie wspomnieć o nadchodzącej kampanji, której początek rokujemy w tym roku bardzo późno, ze względu na niepokończone roboty jesienne.

Te jednak w ogóle mało znaczącą stratę wynagrodzi fabryce niezły urodzaj buraków, równający się mniej więcej 7,500 korcom 300-funtowym.

Jest to cyfra, której stosunkowo niejedna z cukrowni w warszawskiem pozazdrościć może.

O ile rok ten dla producentów zapowiada się niezgorzej, o tyle jest srodze okrutnym dla pracowników, żyjących tylko z grosza gotowego.

Urodzaje wprawdzie niby lepsze od poprzednich, lecz na ceny produktów wcale nie wpływają.

Jakże się tu więc przeciętny biedak, zwany urzędnikiem, utrzymywać może, gdy każda cyfra rośnie, a jedna tylko pozostaje bez zmiany — tą jest cyfra jego pensji.

Gdy bowiem przed 5-iu laty płacono tu w Warcie za funt mięsa wołowego kop. 6, dziś za starą krowinę, twardą jak hipopotam, płacimy po kop. 10; dalej funt chleba, kosztujący poprzednio 2 kop., obecnie wskutek urodzaju i obniżki płacimy po kop. 3.

Gdybyż to chociaż pieczywo było pożywne i zdrowe, ale chleb warcki, to kawał zakalca, bułki zaś mikroskopijne.

Ceny nabiału wyższe, niż wśród ciężkiej zimy, co zaś do cen zbożowych, te normują się dopiero po świętach Nowego roku u starozakonnych.

*

— Uznano, że zarazek choleryczny najłatwiej udzie-

---

na debiuty na scenie i to nawet po jakiejś wstępnej próbie, dyskredytując w ten sposób cały szereg po większej części zresztą niefortunnych debiutów, jakich mieliśmy tyle do ostatnich czasów. Przyznaję się, że co do mnie, rozumiem tylko dwa rodzaje popisów publicznych na scenie. Albo to są występy gościnne artysty innego teatru, który przyjeżdża rezultaty poważnej pracy przedstawić nie znającej go jeszcze publiczności lub znajomej już nowy repertuar przywozi, albo 2-o debiut w rodzaju konkursu na opróżnione w teatrze stanowisko do ściśle oznaczonego rodzaju ról.

Nasza scena w tej chwili potrzebuje przedewszystkiem tego, co francuzi nazywają *premier sujet*, równie kobiety jak mężczyzny. Z kobiet mieliśmy dawniej taką Ziemińską, Bakałowiczową, Romanę Popiel w ostatnich latach przed usunięciem się ze sceny, wreszcie Wisnowska już się zaczęła na taką wyrabiać. Z mężczyzn był takim tylko Tatarkiewicz, przynajmniej za mojej pamięci. W braku takich artystów o bardzo szerokiej skali talentu trzeba się postarać o dwóch lub trzech, którzyby to samo zadanie częściowo wypełniali. W każdym razie faktem jest, że scena nasza ma tylko kochanka lirycznego w p. Nowickim, a po za tem do ról najważniejszych i niezbędnych w każdej komedji z kochanków nikogo. Pan Prażmowski z lekkich kochanków przerzuca się do ról komiczno-charakterystycznych. Pan Wolski, który tyle posiada warunków na amanta do wyższej komedji, upodobał sobie także rodzaj lżejszych charakterystycznych ról, które zresztą z wielkiem powodzeniem uprawia, no! ale niemniej przeto kochanka dramatycznego nie mamy, a bez niego obyć się trudno. Toż samo i w personelu kobiecym, amantka przydałaby się nam bardzo, artystka w rodzaju pośrednim między serjo dramatycznym talentem panny Marcellówny a konwersacyjno-kokieteryjnym pani Lüdowej. Komik do ról salonowych, dobry komik do ról niższego pokroju w rodzaju Damsego i Jaśkiewicza...

Nie lekceważę wcale składu naszej sceny, przeciwnie, cenię go bardzo i z głębokiem przekonaniem twierdzę, że stoi on jeszcze na bardzo wysokim poziomie pierwszorzędnych scen europejskich. Potrzebuje wzmocnienia, zapełnienia ubytków, a i odżywienia siłami młodemi, niezbędnemi w każdej trwałej instytucji. Ale debiutów z takim celem ze strony reżyserji zamierzonych widziałem bardzo niewiele, a właściwie nie widziałem ich wcale. Otóż, jeżeli debiutant nie prosi już o występy dla zaszczytu i wspomnień, lecz pragnie się przedstawić w zakresie ról, które do żadnego praktycznego rezultatu nie prowadzą, bo mają czasem aż za wielu specjalistów czy specjalistek w teatrze, to godzi się zapytać, po co zajmuje czas reżyserji, nam, którzy o nim pisać mamy, a wreszcie i sobie?...

Powiem szczerą prawdę p. Siedleckiej, która zechce mi przebaczyć, że spełniając swój obowiązek, zmuszony będę przykrość jej zrobić. Nie rozumiem jej debiutów w rolach charakterystyczno komicznych. Z różnemi odcieniami scena warszawska posiada w obecnej chwili pięć artystek w tym rodzaju. Czy p. Siedlecka pragnie być szóstą? albo przynosi większy talent z sobą od pp.: Niewiarowskiej, Ostrowskiej, Borkowskiej, Micińskiej i dzielnie trzymającej się na stanowisku p. Mazurowskiej? Wszakże te pięć artystek wystarczają najzupełniej do obsadzenia wszystkich ról w ich rodzaju, w najbardziej nawet uposażonych w mamy, ciotki i wujenki komedjach. P. Siedlecka jest słusznie cenioną artystką dawnej sceny poznańskiej, a ostatnio podobno występowała przez sezon zimowy w towarzystwie polskiem w Petersburgu. U nas wybrała sobie na debiut rolę po p. Borkowskiej w „Klubie kawalerów” Bałuckiego. Mówiła poprawnie, grała jak aktorka rutynowana, ale nie wydobywała z roli tych komicznych efektów, które tak dobrze i naturalnie akcentuje p. Borkowska. Przypuszczam na chwilę, że miała debiutancką tremę, że i komizmu znalazłoby się więcej w drugiem przedstawieniu i bezbarwna charakterystyka twarzy byłaby dosadniejszą.

To i cóż ztąd? Naprzód wątpię, żeby dorównała p. Borkowskiej, bo ta jest artystką bardzo wybitną w swoim rodzaju do ról werydyczek i poczciwych a dobrodusznych mam i ciotek mieszczańskiej sfery lub szlacheckiego dworka. Ma też specjalność chłopek intrygantek z niższym zakrojem. Jest więc pani Borkowska i utalentowaną i bardzo użyteczną dla sceny, a przecież wakans się po niej nie otworzył, gdy jest dość młodą jeszcze i w pełni sił i zdrowia. Więc po co ten występ p. Siedleckiej, który, o ile mi się zdaje, żadnego praktycznego rezultatu mieć nie może, a chyba nie miał jedynie platonicznego celu uzyskania świadectwa uzdolnienia dla aktorki, którą chwalić jako sumienną pracowniczkę w trupie poznańskiej i ja miałem kilkakrotnie sposobność.

Co innego p. Wiktorja Szymanowska. Osóbka to bardzo młoda, z wyraźnym temperamentem aktorskim, jest na scenie jak u siebie. Głos, dykcja, ruchy, swoboda są lepiej jeszcze wyrobione, niż twarz nawet, która z wiekiem może się jeszcze i w rysach i w wyrazie przerobi. Obecnie tryska z debiutantki wesołość, humor, młodość, życie i dlatego też podobała się tak w małej roli pastuszki w „Miłości ubogiego młodzieńca”. W „Dzienniczku Justysi” trzeba już tworzyć charakter i to dość skomplikowany, bo z przejściem od naiwno ślamazarnej i niby pozornie nie zupełnie rozwiniętej umysłowo młodej dziewczynki, do sentymentalno-lirycznej zakochanej panny. Na to prawdziwe salto-mortale, gdyby się nawet wytrawnej artystce nie łatwo; bo Justysia ma

la się i przenosi z miejsca na miejsce we włosiu, pierzach i szmatach, to też ministerjum komunikacji wydało rozporządzenie, mocą którego towarzystwa kolejowe w wagonach osobowych I-ej i II-ej klasy, gdzie siedzenia są wyściełane, zobowiązane zostały do pokrywania ich pokrowcami z płótna i do perjodycznego zmieniania tych ostatnich.

Również i oberpolicmajster warszawski polecił przedsiębiorcom, wysyłającym omnibusy i tak zwane karetki kolejowe na dworce, aby zaopatrzyli ekwipaże w podobne pokrowce i zmieniali je codziennie.

Należałoby jeszcze zobowiązać wszystkich przedsiębiorców, utrzymujących dorożki, jakoteż i zarząd tramwajów, aby siedzenia wyściełane z pojazdów pokryli pokrowcami z płótna, lub też, jeśliby to było za trudnem, ceratą, która winna być przynajmniej dwa do trzech razy na dobę zmywaną rozczynem kwasu karbolowego.

*

— Na odbytem w tych dniach posiedzeniu departamentu kolei postanowiono, jak donoszą *Nowosti*, zamykać stopniowo na linjach kolejowych baraki choleryczne, zmniejszać liczbę lekarzy i felczerów, nie redukując wszakże personelu sanitarnego do stopy normalnej, ażeby w razie wznowienia się epidemji na wiosnę organizacja pomocy sanitarnej nie przedstawiała żadnych trudności. Nadto uchwalono, iżby przez całą zimę odbywała się jaknajściślejsza dezynfekcja wagonów i stacyj. Wreszcie co do wagonów sanitarnych, z uwagi, iż praktyczne ich zastosowanie okazało się nader małe, nie włączać ich nadal do pociągów, lecz umieszczać tylko na niektórych stacjach.

*

— Wszystkie koleje otrzymały ponowne rozporządzenie, ażeby w zastosowaniu się do cyrkularza p. zarządzającego ministerstwem komunikacyj ucząca się młodzież była pomieszczaną, o ile to być może, w oddzielnych przedziałach lub wagonach; w czasie zaś zwiększonego ruchu, wywołanego ferjami świątecznemi i wakacyjnemi, do pociągów pasażerskich dodawane były w tym celu specjalne wagony.

*

— Rumuńskie ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło świeżo wykaz przedmiotów, których przywóz do Rumunji, jakoteż i przewóz transito przez Rumunję ze względów sanitarnych został wzbroniony. Zakazem tym objęte są następujące przedmioty, pochodzące z Anglji, Belgji, Francji, Niemiec i Rosji: używana a niewyprana bielizna do ubrania i na pościel, przewożona jako artykuł handlu; brudna bielizna, przewożona jako bagaż, o ile nie była dezynfekowaną na granicy; używane ubiory, próbki tkanin, odpadki tkanin, szmaty, obrzynki papierowe, próżne worki używane, o ile nie były dezynfekowane na granicy; skóry surowe; świeże i suszone kiszki i pęcherze; szczecina, sierść i włosy bydlęce, końskie i wielbłądzie; pierze, puch, bawełna, wata, wełna niemyta; kożuchy i towar futrzany; masło, mleko, ser, śmietana i świeże owoce; kawior, śledzie i wszelkie ryby, solone, wędzone i marynowane; oliwa w bukłakach.

Dlaczego?

Tyle za życia nazwisko jego otaczało wrzawy, tyle dokoła niego gromadziło się nadziei, narzędziem był tylu stronników, że, nie dziw, w rocznicę śmierci przypomniano sobie jeszcze o nim.

W d. 30-ym z. m. minął rok od głośnego na grobie kochanki samobójstwa Boulangera i oto, na datę ową wspomniawszy, *Gaulois* wystąpił z pytaniem: „Dlaczego jenerał Boulanger odebrał sobie życie?"

Szereg listów i dokumentów różnej treści, ogłoszonych w wymienionym dzienniku, dostarczyć mają odpowiedzi na postawione pytanie i we właściwem świetle wyprowadzić na jaw pobudki rzeczywiste samobójstwa.

Nowych szczegółów z materjału tego niewiele dałoby się wycisnąć; celem publikacji jest stanowcze zaprzeczenie, jakoby do gwałtownego kroku spowodowały jenerała: brak pieniędzy i zwątpienie w polityczną przyszłość. Właściwą pobudką zamobójstwa była rozpacz po stracie ukochanej kobiety, jak i nieobecność przy osobie jenerała w krytycznej chwili przyjaciół jego politycznych. Otaczali go jedynie znajomi prywatni, którzy żadnych nie czynili starań, w celu oderwania go od żałobnych myśli, a nawet zachowaniem się swojem pobudzali je niejako.

Jedna tylko z osób otoczenia jenerała starała się wpłynąć na niego za pośrednictwem bawiącego podówczas w Bruksellі ojca jezuity. Boulanger przyjął duchownego z całą uprzejmością i chętnie nawiązał z nim rozmowę; gdy wszakże ten ostatni poruszył temat, właściwą stanowiący przyczynę odwiedzin jego, jenerał przerwał mu mowę pytaniem: „Czy straciłeś, ojcze, kiedy kobietę ubóztwianą?", a po chwili milczenia dodał: „A więc dajmy temu pokój; mówmy o czem innem".

Jako dowód, iż na krótko jeszcze przed śmiercią Boulanger wcale nie uważał sprawy swojej za straconą, podaje *Gaulois* list, pisany przez jenerała z Jersey do Bois-Glavy'ego. Co do stosunków materjalnych, rozstrzygać ma sprawę list przyjaciela Boulangera, Dutens'a, także do Bois-Glavy'ego pisany, a datowany w kilka miesięcy po samobójstwie.

Dutens w liście tym stwierdza również, iż Boulanger zgoła nie zwątpił w sprawę, wierzył w popularność swoją u większej części narodu, nie przyjmował utraty Alzacji i Lotaryngji, jako rzeczy przesądzonej nieodwołalnie, to też opierał się rządowi w działaniach jego, skierowanych do zbliżenia się z Niemcami i zawsze stał na stanowisku apostoła odwetu.

Zaufanie to jenerała w przyszłość podzielali niektórzy z jego przyjaciół. Między tymi było kilku ludzi bogatych, a ci, pragnąc zachować mu zupełną niezawisłość i dostarczyć środków do propagandy, oddawna wypłacali Boulangerowi subwencję, rodzaj listy cywilnej. Nigdy wszakże jenerał nazwisk przyjaciół tych nie wymienił, zachowały się więc w tajemnicy.

Tym to sposobem Boulanger był w możności prowadzenia życia na wysoką stopę, do jakiej zresztą przywykła pani Bonnemain, której środki osobiste starczyły na wydatki równomierne dochodom jenerała.

Że nie zostawił żadnej po sobie gotówki, tłumaczy się tem, iż o samobójstwie myślał już oddawna przed wykonaniem go i sumy, posiadane w charakterze subwencji, zwrócił wypłacającym je.

Nigdy wszakże—ręczy przynajmniej za to Dutens—nie korzystał z dochodów pani Bonnemann. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komisja stała, zajmująca się sprawami wykształcenia technicznego, projektuje utworzenie kasy emerytalnej dla nauczycieli i nauczycielek, pracujących w szkołach fabrycznych i zawodowych.

= Wobec nadsyłanych do departamentu gospodarczego podań o utrzymanie różnych robót publicznych, tenże departament, jak dowiaduje się *Swiet*, postanowił przeprowadzić odpowiednią ankietę, celem przeświadczenia się, o ile roboty te przyniosły istotną korzyść ludności i czy należy prowadzić je dalej, czy też ograniczyć się na wypełnieniu kontraktów już zawartych.

= *Nowoje wremia* donosi, iż zjazd architektów russkich w Petersburgu otwarty zostanie w drugiej połowie grudnia r. b. Prace jego potrwają dni siedem i ukończone będą 16-go grudnia s. st.

= Nowe prawo wekslowe wprowadzone zostanie do wszystkich dzielnic państwa, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, gdzie czasowo utrzymany będzie istniejący obecnie porządek.

= *Birż. wied.* zaznaczają, iż komisja, pod prezydencją W. K. Plewego zajmująca się kwestją upadku cen na produkty gospodarstwa rolnego, ukończyła już prace i rezultat ich ogłosi wkrótce drukiem.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż postanowiono w interesie osób podróżujących otworzyć na wszystkich pogranicznych stacjach kolejowych kasy wymiany pieniędzy russkich na zagraniczne i odwrotnie.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza, według zapewnienia *Petersb. wied.*, zaproponować wszystkim towarzystwom asekuracyjnym manipulację, która raz na zawsze położyłaby tamę podpalaniu zaasekurowanego majątku. Według projektu, towarzystwa zwracałyby pogorzelcom tylko taką kwotę pieniężną, jaka okaże się niezbędną do postawienia nieruchomości w tym stanie, w jakim znajdowała się ona przed pogorzelą, wskutek znów czego asekurujący swoje mienie nie będą mieli żadnego interesu w przecenianiu istotnej jego wartości.

= Zwracamy uwagę osób interesowanych, iż z rozporządzenia ministerjum finansów z d. 29-go grudnia 1885-go r. przedziurawioną monetę srebrną zdawkową przyjmować będą kasy rządowe z potrąceniem za każdą brakującą dolę srebra po ¼ kop. tylko do d. 12-go stycznia r. p. włącznie. Po upływie tego terminu ustanie zupełnie przyjmowanie przez kasy rządowe monety przedziurawionej.

= Ponieważ w ostatnich czasach wykryto, że od włościan, przybywających na Grzybów, niektóre osoby, pod pozorem jakoby ustanowionej należności za prawo handlu na wzmiankowanym placu, ściągają nieprawnie opłatę, przeto p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego, jak donosi *Gaz. polic.*, przy współudziale pomocników, przedsięwziąć stanowcze środki w celu zapobieżenia podobnym nadużyciom.

= Na starszego oficera rezerwy policyjnej, kapitana Palibina włożony został, jak donosi *Gaz polic.*, obowiązek rewidowania dorożek, których właściciele zgłaszają się po nowe pozwolenia na kursowanie i po numery, tudzież dorożek, których powożący wzywani są z powodu różnych przekroczeń. Wszystkie dorożki wzywane do ratusza należy dostawić bezwarunkowo o godz. 9-ej rano.

= Publiczne losowanie akcyj i obligacyj Towarzystwa kolei wiedeńskiej dopełnione zostanie w nadchodzący poniedziałek, d. 10-go b. m., w sali posiedzeń na dworcu warszawskim.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca tutejszego, Grzegorza Blunka, posiadającego sklep przy ul. Nalewki pod nrem 16-ym. Z rozporządzenia władzy polecono bankruta osadzić w areszcie za długi. Komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu Gebethnera, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Stanisława Belzę.

= Następujące osoby, samowolnie przebywające za granicą, wzywane są do powrotu pod skutkami, wynikającemi z §§ 326-go i 317-go kod. karn.: Wacław Bronisław Jankowski 35 l.; Franciszek Kumer 32 l.; Joanna z Basińskich Łukomska 42 l. z dziećmi: Janem 20 l., Bolesławem 19 l. i Karoliną 16 l.; Tadeusz Majzner 28 l.; Wiktor-Leopold Puchowicz 31 l.; Amelja Pucowiczowa 27 l.; Stanisław Szukiewicz 26 l. i Ludwik Winczakiewicz 43 l.

= Ponieważ założenie parku ludowego za rogatkami wolskiemi nie tak prędko da się uskutecznić, przeto jest zamiar, aby zatwierdzone już hale targowe, mające być wzniesione na terytorjum dawnych koszar mirowskich, nazwać halami Starynkiewicza, dla uczczenia pamięci ustępującego prezydenta.

= W radzie miejskiej dobroczynności publicznej wakują obecnie dwa wsparcia po rs. 75 z procentów od zapisu Marjanny-Juljanny Taube, przeznaczone dla podupadłych kupców lub rzemieślników warszawskich wyznania rzymsko-katolickiego.

---

tylko dwie sceny, które bardzo subtelnie wycieniować potrzeba, aby nie przeciągnąć nuty komicznej w pierwszej scenie, a wzruszyć szczerym liryzmem w ostatniej, w której słów ma niewiele, ale za to grać musi tak wymownie.

Panna Szymanowska i w tej roli nie miała ani jednego fałszywego akcentu i teraz gdyby kto nie wiedział, że to jest dziecko teatru, nie uwierzyłby, że ma do czynienia z debiutantką, stawiającą pierwsze kroki na scenie. Pomimo to jednak zdaje mi się, że w młodziutkiej aktorce jest więcej usposobienia do wesołości, śmiechu, humoru, niż do liryzmu, a w każdym razie pragnąłbym p. Szymanowską widzieć w większej roli, w sztuce spektaklowej, w której nie tak dorywczo pełny charakter zarysować i przeprowadzićby mogła. W każdym razie jest to materjał na aktorkę tak wyrobiony pod względem techniki, że przy młodości p. Szymanowskiej, przyszłość na scenie ma otwartą. Taki debiut rozumiem, bo do rezultatu praktycznego prowadzi.

„Nietoperze" Lubowskiego mają nową obsadę, pewno zastępczą w roli Ewy (p. Barszczewska za p. Marczellównę), ale stanowczą w Zerowiczu (pan Wolski), prezesie (p. Narkiewicz) i p. Junosza za panią Borkowską. P. Barszczewska gra rolę Ewy trochę za chłodno, niema w niej uczucia jej poprzedniczki, widocznie nie przejęła się pracą zastępczą, może na raz tylko podjętą. P. Wolski, jak zwykle, ma humor przepyszny, a umie go zawsze utrzymać w granicach od szarży dalekich. P. Junosza pokazuje się coraz użyteczniejszym nabytkiem dla sceny, prawdziwa *Mädchen für alles* w najrozmaitszym repertuarze ról, które grywa w ostatnich czasach, a p. Narkiewicz przy ładnym głosie, poprawnej dykcji i rutynie aktorskiej, ma dziwną wadę, szczególniej u młodego aktora: nie przejmuje się rolą. To nie jest gra, to jest perorowanie, wykład ze sceny. Tak mówią profesor albo guwernantka, ale nie artysta czujący, od którego publiczności tylko chłód i zimno dobiega. Ciepła, uczucia, zapału, serca trzeba w tem, co się mówi, bo bez tego niema aktora, a już nigdy artysty!

„Nietoperze" grani byli wogóle trochę za wolno, może z powodu niedostatecznej ilości prób dla nowych artystów. Sztuka sama zachowała uznaną swoją wartość. Póki żyć będą plotkarze i oszczercy, zawsze chętni do szarpania cudzej sławy i dobrego imienia, dopóty „Nietoperze" będą komedją na dobie i nie zestarzeją się prędko.

Sztukę i artystów oklaskiwano z równym zapałem, jak przed osiemnastu laty, kiedy się pierwszy raz ukazała na scenie. Pp. Rapacki, Ostrowski i Szymanowski, jak wówczas, tak i dziś, a przy nich obecnie pp. Wolski i Frenkiel największe zbierali żniwo powodzenia ról tak dobrze i tak starannie przez nich granych.

Kazimierz Zalewski.

= Zajmujący się specjalnie leczeniem chorób zboczenia mowy, dr. Władysław Ołtuszewski, przedsiębierze mozolną pracę przeprowadzenia statystycznych danych o liczbie wszystkich jąkałów w obrębie gubernij Królestwa Polskiego. Obliczenia te mają na celu zbadanie, o ile jąkanie się u wielu osób a zwłaszcza dzieci jest wynikiem naśladownictwa.

= Za wykroczenia przeciw przepisom o odzieży żydowskiej 27-iu izraelitów skazano na kary pieniężne po 5 rs. każdego.

= Z literatury.

* *Przegląd asekuracyjny* za wrzesień podaje: „Rozwój ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie przez S. C., „Nadzwyczajne pożary w Odesie", „Technika ubezpieczeń gradowych" p. Bolesława Chotomskiego, kronikę i kronikę pożarów.

* P. Fr. Walczakiewicz wydał broszurę p. t. „Hr. Aleksandra Potocka"—wspomnienie, opatrzone ilustracjami z pogrzebu zmarłej.

* Miesięcznik francuzki „*L'Initiation*", wychodzący w Paryżu, poświęcił obszerny artykuł pracom filozoficzno-mistycznym twórcy „Balladyny".

Autor artykułu, p. W. Walderowicz, p. t. „*Un Occulliste inconnu*", wziąwszy za punkt wyjścia studjum p. Ig. Matuszewskiego w tym samym przedmiocie, zapoznaje publiczność francuzką z treścią doktryny, zawartej w „Genezie", w „Wykładzie nauki" i w „Liście do J. X. Rembowskiego".

Pisma tu wspomniane wyszły pierwszy raz w Warszawie 1884-go roku.

* Proszono nas o zaznaczenie, iż panna Br. Neufeldówna przystąpiła do tłomaczenia najnowszej powieści Pawła Lindaua p. t. „Pasożyt."

* Wyszedł z druku tom V-ty wydawanego w Petersburgu zbioru „Pism" Włodzimierza Spasowicza.

Spotykamy tu: „Rzut oka na literaturę russką w początkach 1859-go r.", „Pozytywizm w Rosji", „Z powodu życiorysu Kisielewa", „Mowa na obiedzie literackim dla Turgenjewa 1879-go r.", „Mowa na obchodzie puszkinowskim 31-go stycznia 1885-go r.", „Artykuł o Aleks. Puszkinie", „Mickiewicz i Puszkin przed pomnikiem Piotra Wielkiego", „Bajronizm Puszkina", „Bajronizm Lermontowa" i „Rzecz o Puszkinie".

„Pisma" zawarte będą w 6-ciu tomach, omawiany więc jest przedostatnim.

* Ostatni zeszyt *Wisły* (kwartał II-gi r. b.) posiada treść wyjątkowo bogatą.

Obok rozpraw: Franki „Wojna żydowska, przyczynek do studjów porównawczych nad literaturą ludową", Bronisława Grabowskiego „Podania o związkach między najbliższem rodzeństwem", Zygmunta Wasilewskiego „Pzyczynek do etnografji krakowiaków, z melodjami", Erazma Majewskiego „Wąż w mowie, pojęciach i praktykach ludu" i t. d.—spotykamy tu olbrzymi dział „poszukiwań", zawierający mnóstwo danych do ludoznawstwa.

W tym to dziale p. Szczęsny Jastrzębowski zamieścił szemat do odpowiedzi na kwestjonarjusz w sprawie zwyczajów ludowych ze święceniem pamięci o zmarłych związanych.

* Otrzymaliśmy studjum ekonomiczno-prawne p. Fryderyka Zolla p. t. „Twórczość w przemyśle".

* Nadesłano nam szkic p. G. L. p. t. „Cechy rzemieślnicze", będący powtórzeniem artykułów, drukowanych niedawno w *Tygodniu* piotrkowskim.

* P. Plato Reussner wydał „Polsko-niemiecki elementarz" i „Obrazki do nauki poglądowej w 5-ciu językach"; tych ostatnich ukazał się dopiero zeszyt I-szy.

* Nadesłano nam broszurkę p. t.: „Co to jest cholera i jak ją należy zwalczać", skreślił popularnie dr. Bolesław Kapuściński.

= Z teatru.

* Wobec zapełnionej widowni teatru Rozmaitości odegrano wczoraj komedję Edwarda Lubowskiego „Nietoperze", którą wznowiono po rocznej przerwie.

Publiczność, bawiąc się przewybornie, oklaskiwała artystów sowicie, a głównie pannę Barszczewską, pp.: Rapackiego, Szymanowskiego, Ostrowskiego, Leszczyńskiego, Wolskiego i Frenkla.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba jeneralna z czteroaktowej komedji Pinerota „Fałszywe cnoty".

Premjera w poniedziałek.

* Pojutrze w teatrze Wielkim dwa debiuty w tragedji „Mazepa".

Pp. Paliński wystąpi w roli tytułowej i Mikulski w roli Zbigniewa.

Rolę zaś Chmary, grywaną przez p. Grzywińskiego, odegra zastępczo p. Bolesławski.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Violetta", w Rozmaitościach „Pan Jowjalski", a w Letnim „Rip-Rip" (pierwszy raz).

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się balety „Lizeta, córka źle strzeżona" i „Syrena".

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Ubogie lwice" i „Męża pieszczonego".

* Dzisiejsza premjera teatru Letniego: operetka Rip-Rip" powtórzoną będzie w dniu jutrzejszym.

* W teatrze Nowym jutro krotochwila Gandillota „Hulaka".

Bilety na to przedstawienie sprzedawane będą jutro w miejscowej kasie teatru Nowego (przy ulicy Królewskiej) od godziny 10-ej zrana do godziny 1-ej z południa i od godz. 3-ej po południu do godz. 9 ej wieczorem; sprzedaż biletów zaś do teatru Letniego odbywać się będzie w ciągu dnia w kasie teatru Małego (mieszczącej się w gmachu teatru Wielkiego), a od godziny 6-ej wieczorem w kasie przy teatrze Letnim.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 690, Rozmaitości 422, Nowym 202; na koncercie orkiestry wiedeńskiej Straussa w Dol. Szw. 228.

= Lutnia.

Wczorajsze posiedzenie ogólne „Lutni" miało charakter czysto wyborczy.

Powołanie do steru zarządu tudzież wybór dyrekcji artystycznej stanowiły cel zebrania, które rozpoczęte około godziny 10-ej wieczorem przeciągnęło się do północy.

Z zebrania tego pozostaje nam tylko do zaznaczenia przemówienie prezesa, p. Adolfa Juljana Święcickiego, który w kilku słowach, zwróconych do obecnych, uwydatnił potrzebę dokonania wyborów w imię pożytku instytucji.

Przed przystąpieniem do głosowania, wszczęto jeszcze kwestję czysto formalną, załatwioną zgodnie z wnioskiem prezydującego, poczem resztę czasu zajęło zbieranie i obliczanie kartek wyborczych.

Wynikiem wyborów było utrzymanie z nader małemi zmianami składu dotychczasowego zarządu i dyrekcji artystycznej.

Powołani zostali:

do zarządu pp.: Juljan Adolf Święcicki, Filip Wołowski, Ignacy Stolągiewicz, Władysław Przybylski, Jan Karłowicz; jako zastępcy: pp. Juljan Maszyński i Adam Badowski;

do dyrekcji artystycznej: pp. Piotr Maszyński i Władysław Rzepka;

do komisji rewizyjnej: pp. Antoni Kasprowicz, Stanisław Szostkiewicz i Edward Wawrzykiewicz.

= Powiększenie dworca.

Na stacji Pniewo, odnodze aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej, kończą się obecnie roboty przy powiększaniu dworca, do którego dobudowano nowe skrzydło na sale pasażerskie i ekspedycję bagaży.

Powiększony i odpowiednio wewnątrz przerobiony dworzec z przyszłą wiosną oddany będzie do użytku publicznego.

= Do konkursu.

Do projektowanego konkursu fechtmistrzów warszawskich, mającego się odbyć w końcu b. m. na cel dobroczynny, zapisało się już dwudziestu szermierzy.

Do popisów stanie również 4-ch bokserów, którzy wprawdzie nie będą sobie rozbijali szczęk i nosów, jak Sullivan z Corbettem w Nowym Orleanie, gdyż bić się będą w maskach i pancerzach, lecz niemniej zainteresują widzów siłą i zręcznością.

Ćwiczenia w odpowiednim kierunku odbywają się między zapaśnikami codziennie, a dyryguje niemi p. Michaux, inicjator i aranżer ciekawej tej zabawy.

= Drzewka.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w miejscu nowo układanych chodników betonowych, pomiędzy ulicami Trębacką i Czystą, będą zasadzone drzewka.

W tym celu magistrat polecił przedsiębiorcy robót betonowych, aby w chodnikach pozostawił odpowiednie otwory i otoczył je brzegami cementowemi.

= Jarmark na konie.

Od kilku lat, gdy hodowla koni w kraju naszym znacznie postąpiła, brak w Warszawie jarmarku na konie uczuwać się daje.

Łęczna, Łowicz i Skaryszew, gdzie odbywają się jarmarki na konie, leżą na uboczu i mają dla otaczającej okolicy znaczenie ważniejsze, dla kupców zaś i hodowców bynajmniej nie odpowiadają wymaganym warunkom; piątkowe targi końskie na Pradze, wobec braku najkonieczniejszych urządzeń, przestały już ściągać nawet lepsze fornalki, pozostało więc tylko pośrednictwo tatersalów prywatnych.

Odbywające się przez szereg lat wystawy koni czerwcowe także nie wyrobiły odbytu hodowcom, gdyż brane tam były pod uwagę okazy oddzielne, wyborowe, pora zaś także nie była stosowną, najlepszą bowiem porą na urządzanie jarmarku końskiego jest początek października.

Przed zimą hodowcy wyprzedają przychowek, gospodarze redukują siły pociągowe, stajnie wyścigowe wracają na zimowe leże, wreszcie konnica wyprzedaje ranżery.

Dowodem, że jarmark jesienny miałby powodzenie, są pomyślne wyprzedaże koni w sezonie obecnym ze stad w Krasnem, Moczydłach i Osmolicach.

Uwagi w tym względzie, zreferowane przez jednego z naszych hodowców, będą poddane dyskusji na sesji członków Towarzystwa wyścigów konnych w sezonie bieżącym.

= Wydajność węgla.

W ostatnim numerze *Przeglądu technicznego* spotykamy ciekawe sprawozdanie inż. Choroszewskiego, naczelnika zakładów górniczych o wydajności kopalń węgla w Królestwie w r. 1891-ym.

Czynnych kopalni było 21 czyli o jedną więcej, niż w r. 1890; produkcja ich wynosiła 158,830,830 pudów, t. j. o 8,121,278 więcej.

Pierwsze miejsce zajmują kopalnie Towarzystwa sosnowickiego (dawniej G. Kramsta), a w ich liczbie największa w kraju „Jerzy" z wydajnością 41,828,754 pudów.

Na kopalniach pracowało 11,449-iu ludzi, t. j. o 1,756 więcej, niż w r. 1890-ym.

Przemysł węglowy w Królestwie szybkie czyni postępy.

= Oszust.

Donosiliśmy dziś rano w rubryce wypadków o sprzeniewierzeniu się Jana Grochowskiego, poddanego pruskiego, który, zabrawszy swemu mocodawcy, kupcowi Wikunowi, 8,000 rs., zniknął.

Wspomniany Grochowski nie poprzestał na tej jednej kradzieży.

Był on zarazem komisantem domu handlowo-zbożowego Hallera z Królewca i posiadał nieograniczone zaufanie pryncypała, który Grochowskiego Wikunowi rekomendował.

Oszust, uplanowawszy ucieczkę, postanowił zgromadzić możliwie największą sumę.

W tym celu zażądał on telegraficznie od Hallera przekazu na 20,000 marek, potrzebnych jako zadatek dla nader korzystnego zakupu znacznej partji zboża.

Pieniądze te Grochowski otrzymał i żadnej tranzakcji nie zawarł.

Oszust uciekł do Austrji i w dniu 2-gim październiku widziano go w Wiedniu.

Telegramy i listy gończe rozesłano na wszystkie strony.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej pod № 7-ym Szlamie Rosenowi skradziono garderobę wartości 360 rs. — W kościele św. Jacka Edwardowi Czarkowskiemu i Bronisławowi Kobelskiemu wyciągnięto zegarki złote. — Z mieszkania p. Owadzińskiego przy ul. Zakroczymskiej skradziono garderobę i bieliznę, oraz kosztowności na sumę 500 rs. — Z poddasza domu pod № 18-ym przy ul. Dzikiej Lewkowi Okrętowi skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Z mieszkania Pawła Denego przy ul. Żytniej pod № 23-im skradziono garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Mokotowskiej pod № 53-im Ludwice Śniechowskiej skradziono futro i różną garderobę wartości 112 rs.

= Zuchwały rabunek.

Wczorajszego wieczora zdarzył się wypadek niesłychanie zuchwałego rabunku, w połączeniu z napaścią w mieszkaniu.

Było to pod № 9-ym przy ul. Karmelickiej w warsztacie stolarskim, utrzymywanym przez Marję Fronkową.

W chwili gdy ta siedziała przy stole i rozmawiała z przybyłym w odwiedziny Janem Palimem, dozorcą robót kanalizacyjnych, weszło do mieszkania trzech drabów.

Jeden z nich, zwróciwszy się do Fronkowej, zawołał:

— Oddaj pieniądze, bo inaczej zginiesz.

Palim zasłonił Fronkową, postanawiając ją bronić.

Opór przeciw trzem łotrom okazał się bezskuteczny.

Rabusie trzykrotnie zranili Palima w głowę.

Dozorca upadł i stracił przytomność.

Ponieważ rozpaczliwy krzyk Fronkowej mógł sprowadzić pomoc, przeto napastnicy zagrozili jej śmiercią w razie przemówienia choćby słowa.

Przestraszona kobieta istotnie zamilkła, a rabusie, zabrawszy 25 rs. Fronkowej, oraz zegarek z dewizką Palima, pośpiesznie uciekli.

Dopiero po ich wyjściu Fronkowa zaalarmowała sąsiadów.

Palima, po przyprowadzeniu do zmysłów i opatrzeniu ran, odwieziono do mieszkania pod № 3-im przy ul. Nowowolskiej.

Dwaj rabusie: Michał Grabowski, zamieszkały pod № 23-im przy ul. Dzielnej i Hendrychowski, nigdzie niemeldowany, zostali ujęci.

Trzeciego dotychczas nie odnaleziono.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Targowej ekwipaż prywatny, którym powoził Antoni Tarmoziak, przejechał 5-letniego Moszka Kowadłę, który uległ złamaniu prawej nogi.

Na ul. Chmielnej Antoni Pudłowski, furman wozu roboczego, przewrócił stróża domu pod № 41-ym, Michała Tękowskiego.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej jeden ze strażaków I-go oddziału z Nalewek wyszedłszy do ogródka, usłyszał kwilenie dziecka.

Okazało się, iż istotnie w krzakach było w poduszce niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu w kancelarji cyrkułowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pokąsania.

Kominiarz z III-go oddziału straży, Jan Tuszewski, zaszedłszy do kuchni właściciela domu pod № 18-ym przy ul Rozbrat, został pokąsany przez dużego brytana.

W podwórzu domu pod № 86-ym przy ul. Pańskiej pies

będący własnością Augusty Kolaszewskiej, pokąsał 7-letniego chłopca, Jana Gibasiewicza.

W obu wypadkach psy, podejrzane o wściekliznę, oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Zbrodnicza matka.

W dniu wczorajszym pod № 33-im przy ul. Młynarskiej zauważono, iż zniknęło przed kilku dniami urodzone niemowlę płci żeńskiej.

Zapytywana o dziecko matka, Katarzyna Brudniewska, oświadczyła, iż dziewczynkę oddała na mamki.

Gołosłownemu twierdzeniu nie dano wiary i przedsięwzięte śledztwo wykryło, iż Brudniewska dziecko udusiła, a następnie zakopała w piwnicy.

Zwłoki niemowlęcia odszukano i zbrodniarkę aresztowano.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej, około godz. $3^{1}/_{2}$, w domu pod № 19-ym przy ul. Aleksandrja, w fabryce naboi Gawryłowa, zapaliły się w szafie gilzy.

Zawiadomiony przez telefon oddział straży z Nowego Świata przybył na miejsce, lecz zastał już ogień stłumiony.

Naboje uległy zniszczeniu, a szafa została opalona.

Na Woli, w mieszkaniu Józefa Drewnowskiego wynikł pożar od przewróconej lampy.

Domownicy pożar stłumili, lecz Drewnowski w sprzętach i pościeli poniósł stratę na sumę około 100 rs.

— P. oberpolicmajster warszawski komunikuje nam dziś, o godz. 1-ej z południa, biuletyn następujący: „Doby ubiegłej zachorowało osób 14, w tem 10 chrześcjan i 4 żydów. Zmarła 1 osoba w szpitalu na Pradze."

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Nie widzę w tem zasady, ażeby ktokolwiek samowolnie, w widokach własnego interesu, może pod pozorem jakiejś skromności, posługiwał się i korzystał z mojego nazwiska, a jednocześnie firmy, zdobytej ciężką długoletnią pracą, wprowadzając w błąd osoby interesowane.

Mówię zaś to z powodu licznych zapytań: „czy jestem jednocześnie wspólnikiem dwóch zakładów fotograficznych?"

Podobne postępowanie przynosi bez zaprzeczenia korzyść jednej stronie, mnie zaś szkody materjalne. Uprzejmie więc upraszam o zamieszczenie kilku słów wyjaśnienia, a mianowicie: Nowo powstała firma fotograficzna „Karoli i Troczewski" (Krak.-Przedm. nr. 42-gi), prowadzona pod moim osobistym kierunkiem, niema żadnych stosunków, ani zależności z dawną firmą fotograficzną „Karoli i Pusch" (Miodowa nr. 1-szy), gdyż ta ostatnia z d. 1-ym kwietnia r. b. po 16-letniem istnieniu zmieniła właścicieli, pozostając nadal w wyłącznem posiadaniu p. Maurycego Puscha, który przy dawnych szyldach ponad napisami „Karoli i Pusch" poumieszczał stosunkowo drobnemi, nie zwracającemi uwagi, głoskami, dodatki: „M. Pusch dawniej".

Na powyższy fakt pragnę zwrócić uwagę publiczności.

Pozostaję z poważaniem

Aleksander Karoli, fotograf.

D. 5/10. 92.

Z E Ś W I A T A.

× **Z Poznania** donoszą nam: „Teatr nasz, który przez cały sezon letni bawił na prowincji i w Prusach Zachodnich, gdzie doznał jaknajserdeczniejszego przyjęcia, powrócił już na zimowe leże do Poznania i rozpoczął przedstawienia w ubiegłą niedzielę. Reżyserję objął p. Aleksander Łaski, który pospołu z p. Majdrowiczem podczas ekskursyj letnich trupą teatralną zarządzali. — Walne zebranie spółki ziemskiej odbędzie się d. 5-go, zaś Banku ziemskiego d. 6-go b. m.—Bank Kwilecki, Potocki i sp. udzielił swoim akcjonarjuszom za r. z. 4% dywidendy.—W Kaźmierzu, stacji kolei poznańsko-międzyrzeckiej, zderzyły się w sobotę dwa pociągi: mieszany i towarowy. Obie lokomotywy, oraz sześć wagonów potłuczonych, drugie tyle uszkodzonych; z podróżnych nikt szwanku nie poniósł. Przyczyną wypadku była niezwykła mgła, jaka pod wieczór owego dnia spadła, wskutek czego nie można było sygnałów rozpoznać. — W archikatedrze gnieźnieńskiej odnowiono kaplicę Łubieńskich.—Tygodnik powiatu skwierzyńskiego donosi, że w tem mieście i w okolicy szerzy się tyfus, który zabiera liczne ofiary.—Według zarządzonego przez ministerjum rolnictwa w połowie września badania, zbiór kartofli w obwodzie rejencji poznańskiej wynosi 81% w stosunku do średniego zbioru (100%), a w obwodzie rejencji bydgoskiej 87%, w całem Księztwie zaś 84%. W lipcu jeszcze obliczano przypuszczalny zbiór kartofli na 104% w obwodzie rejencji poznańskiej, a na 100% w obwodzie rejencji bydgoskiej, w całem Księztwie zaś na 101%. — W Krotoszynie wskutek nieostrożności zdarzyło się przerażające nieszczęście. W trakcie kopania darni po za wałami na pokrycie tychże wałów, służących do chwytania kul na strzelnicy wojskowej, padły dwie kule przez wały i raniły dwóch, zatrudnionych tam żołnierzy. Jeden, któremu kula przeszyła głowę, padł trupem na miejscu, drugi otrzymał ciężką ranę w ramię. —W Pile zastrzelono w tych dniach w pobliżu cegielni miejskiej dwa dzikie łabędzie."

× **Wymowne cyfry.** Ministerjum finansów francuzkie ogłosiło świeżo statystykę szynków we Francji; przybyło ich, pokazuje się, od czasu ostatniej wojny 50,000. Obecnie w samym Paryżu jest ich 27,000, po departamentach zaś 415,000; jeden zatem szynk przypada na 87 mieszkańców. Jednocześnie stwierdzono, iż od lat 40-tu średnia ilość alkoholu, zużywanego na głowę, więcej niż potroiła się.

× **Ładny dochód.** Czem są fortuny angielskie, świadczy następujący szczegół. Wdowa po zmarłym niedawno ks. Sutherland, jakkolwiek skromnie tylko w stosunku do całości majątku wyposażona testamentem męża, pobierać będzie dożywotniej pensji rocznie 65,000 funt. sterl., t. j. 1,625,000 fr.

× **Wcześnie zaczęła.** Nowa księżna Sutherland, która wraz z księżną Newcastle do najmłodszych należy właścicielek mitry w Anglji, członkiem jest *Writer's Club'u* (klub pisarzy). Otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie, rozpisanym przez dziennik *Little Tolks*, licząc podówczas 12-ty rok życia. Tydzień temu, jeszcze jako markiza Stafford, brała udział w konkursie jednego z tygodników londyńskich na suknię najpraktyczniejszą do wycieczek pieszych. Modelowi księżnej jednomyślnie przyznano nagrodę.

× **Echa z wystawy.** Czesi upamiętnili swoje występy na wystawie muzycznej w Wiedniu. Leży przed nami duży tom, formatu ósemki, o 200 z górą stronicach, p. t. „*Czeske Narodni Divadlo na mezinarodni hudebni a divadelni wystave we Vidni*", obejmująca sprawozdania o wszystkich przedstawieniach czeskich, zamieszczone w dziennikach: czeskich, berlińskich i zagranicznych. Książka wyszła w dwóch wydaniach—czeskim i niemieckim.

× **Echa z wystawy.** Praktyczne udogodnienie dla zajęć swoich zastaną dziennikarze na wystawie czikagoskiej. Oto w różnych punktach Jackson-Parku stanie 200 maszyn do pisania systemu Remingtona, a przy każdej obeznany z użyciem ich pisarz, obowiązany na zlecenie sprawozdawców pisać po dyktandzie.

× **Na wolę oceanów.** Z Japonji donoszą o cudownem ocaleniu załogi pewnej łodzi tureckiej, wyrzuconej na pustynne brzegi wyspy Yesso, gdzie nareszcie doczekała się ratunku. Żeglarze, a jest ich 11-tu, utrzymują, iż przybyli z Tabriz; statek ich, burzą z zatoki Perskiej na pełne morze wyrzucony, po dwóch miesiącach błąkania się zatonął, załoga zaś, z 14-tu ludzi złożona, popłynęła dalej na łodzi ratunkowej. Po wielu dniach dojmujących cierpień, którym trzech majtków uległo, dotarli do jakiejś bezludnej wyspy. Błąkali się po niej znowu dni kilkanaście, wreszcie, straciwszy cierpliwość, puścili się łodzią na morze, w nadziei napotkania przepływającego statku. Od tej pory aż do wylądowania na wybrzeżu japońskiem nie pamiętają, co się z nimi działo. Na wolę fal oddani, przebyli oni ocean Indyjski i morza Malajskie i Chińskie.

BAŃKI MYDLANE.

— Jakże ci się podoba pani Iks?
— Phi... stara...
— Ale zakonserwowana świetnie.
— Phi... Nigdy nie miałem gustu do konserw...

*

Z głębi serca.

Wielce strapiona zgonem męża połowica następujący na nagrobku kazała położyć napis:

„Tu leży X. X. Żył lat 000. Strapiona wdowa kamień ten kładzie. Przechodniu, westchnij wraz ze mną, albowiem brakowało mu dwóch miesięcy do pełnej emerytury..."

*

W ręce ludziska chuchają,
W kominkach palą wybrani.
To zwykły rzeczy porządek:
To jesień, pani...

Na polach mgły osrebrzone
Wstają od słoneczka raniej.
To zwykły rzeczy porządek:
To jesień, pani...

A ranek dzisiejszy nowa
Znów przyniósł ci zmarszczkę w dani.
To zwykły rzeczy porządek:
To jesień, pani...

— **Złożono bezimiennie dla 8-miu rodzin rs. 60.**

Dla Anny Baranowskiej wdowy z dwojgiem dzieci (Kacza № 23) rs. 10.
J. wdowy z 3-em dzieci (Nowomiejska № 10) rs. 10.
Teofili Załuskiej matki 5-ga dzieci (Wilcza № 77) rs. 10.
Zofji K. z 4-em dzieci (Nowe Miasto № 3) rs. 10.
K. G. z 4-em dzieci (Wolność № 3) rs. 10.
Katarzyny Kliniewskiej (Boleść № 5) rs. 10.

Na wpisy.

M. S. rs. 3.

Na nędzę wyjątkową.

W. B. rs. 2.

Dla dwóch biednych chłopczyków.

W pierwszy dzień imienin naukochańszego syna ś. p! Stefcia R., F. R. rs. 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Emilja z Urbanów Peüker,

żona subjekta handlowego, przeżywszy lat 46, zmarła dnia 6 października 1892 r. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, córki, synowie, synowa i matka wraz z całem rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9-ym b. m., to jest w niedzielę, o godz. 10-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3733—

†

Ś. P.

ADOLF WALLMANN,

kawaler, po krótkich cierpieniach, w dniu 7-ym października r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 47. Pozostały brat z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Aleksandra, dnia 9 b. m., w niedzielę, o g. 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 2-ej po południu do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —1429

†

Ś. P.

Adolf Wentzl,

obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 6-ym października 1892 r., przeżywszy lat 73. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego, w dniu 9-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po poł. na cmentarz tegoż wyznania. —1430

Ś. † P.

Aleksander Jan Szczuka,

emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 7-go października 1892 r., przeżywszy lat 68. W głębokim smutku pozostała żona, syn, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 10-go października r. b. o godzinie 9-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3743—

† Ś. p. Karolina z Szyperków Szwembergerowa,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 6-go października 1892 r., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, syn, synowa, wnuki, wnuczki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 9-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 13-ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-reformowany. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3734

† W osadzie Nowo-Aleksandrji (Puławach) dnia 6 października r. b. po długich cierpieniach, zakończył doczesny żywot

ś. p. Florjan Uszyński,

emeryt, były urzędnik tamecznego powiatu. —3736—

† W dniu 9-ym października r. b., jako w 13-tą rocznicę śmierci

b. p. Maurycego Braumana,

odbędzie się w domu Schronienia starców i sierot za wolskiemi rogatkami, o godzinie 2-ej i pół po południu, nabożeństwo żałobne, na które rodzina niniejszem zaprasza. —1428—

† Za duszę

ś. p. Wincentego Jaxy-Bykowskiego,

odbędzie się msza święta w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie 9-ej zraną, w poniedziałek, to jest dnia 10-go października r. b. —3728—

† W d. 10-ym października, t. j. w poniedziałek, o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie z katakumb do grobu rodzinnego zwłok

ś. p. Artura Regulskiego,

INSPEKTORA ZARZĄDU KOMUNIKACJI.

Na smutne te obrzędy pozostała wdowa z sierotami zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. 2—1427—

† D. 10-go października r. b., w poniedziałek, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Jana Czarniawskiego**, odbędzie się żałobna msza św. za spokój jego duszy o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru na Krakowskiem Przedmieściu, na którą siostry zapraszają łaskawych krewnych, przyjaciół i znajomych. —3737—

Z Petersburga.

Prasa russka żywo się zajmuje poruszonym w czasach ostatnich projektem nałożenia akcyzy od soli. W sprawie tej *Birż. wied.* między innemi powiadają:

„W ciągu lat 11-tu, to jest od chwili zniesienia akcyzy, zaszły niemałe zmiany w naszem życiu społecznem. Odnaleziono nowe pokłady soli w różnych miejscowościach kraju; koszty eksploatacji, dzięki stanieniu materjału opałowego, zmniejszyły się, a sam sposób jej dobywania uległ licznym ulepszeniom; nakoniec rozszerzenie sieci kolejowych ułatwił zbyt soli nawet w takich miejscowościach, w których było to przedtem niemożebnem. Wszystkie te warunki wraz ze zmianą podatku sprawiły, iż cena soli znacznie obecnie spadła, że sól zagraniczna zniknęła zupełnie z naszego rynku, a produkcja jej zdwoiła się. Dziś ogólna produkcja soli w Rosji wynosi od 80 do 100 milj. pudów; wiele kopalń znajduje się w posiadaniu bogatych towarzystw, do tego cudzoziemskich, prowadzących handel na szeroką skalę i pobierających ogromne z tego źródła dochody. Najbogatszym w pokłady soli jest powiat bachmucki w gub. ekaterynosławskiej, który, według relacji drugiego zjazdu przedstawicieli kolei, sam jeden dał 80% ogólnej produkcji soli w r. 1890-ym. Cudzoziemcy wytworzyli tu dwa wielkie towarzystwa: holenderskie i francuzkie, zostające obecnie z sobą w pewnym związku i eksploatujące w 4/5% sól kamienną całej Rosji. Jak szybko owe towarzystwa zagraniczne rozszerzają swoją działalność, okazuje się już z tego, że gdy w r. 1881-ym dobywały one 295,000 pudów rocznie, po upływie lat 9-ciu cyfra eksploatacji soli dochodzi 11-tu milj. pudów. Od czasu zniesienia akcyzy również pomyślnie rozwijają się kopalnie soli w Krymie. Sól ztąd pochodząca podbiła rynki prowincyj nadbaltyckich, dokąd przychodzi morzem.

„W chwili obecnej średnia cena puda soli w miejscach jej eksploatacji wynosi: 3 kop. za kamienną i 12 za warzoną, czyli w ogóle około 7½ kop za pud bez dostawy. Istotną cenę soli dla państwa stanowić powinna cena jej eksploatacyjna z dodaniem kosztów przewozu i handlowych; lecz dziś doliczone są jeszcze zyski producentów, których interesy muszą iść dobrze, skoro żaden z nich nie zwracał się dotąd do ministerjum finansów o ulgi.

„Z tego też okazuje się, iż nałożenie akcyzy na sól nie wywołałoby bynajmniej tych następstw, które były powodem zmiany akcyzy w r. 1880-ym. Obecnie warunki się zmieniły. Mamy znacznie więcej soli nad własne potrzeby. Dzięki dogodnym komunikacjom i zniżonej taryfie, przedostaje się ona nawet na krańce państwa, niema więc żadnej zasady do obawy, iż projektowane opodatkowanie dotknie ciężkiem brzemieniem ludność włościańską.

„Wreszcie zaznaczyć należy, iż kwestja akcyzy od soli zostanie niewątpliwie nieco inaczej postawiona, aniżeli w r. 1880-ym. Swoboda eksploatacji tego minerału znajdzie i nadal odpowiednią opiekę, lecz producenci będą musieli ustąpić część swych zysków na korzyść akcyzy. Czy ci ostatni zdołają w danym wypadku złożyć akcyzę na barki konsumentów, przyszłość okaże. Rząd ku przeciwdziałaniu temu posiada środek bardzo skuteczny, taryfy kolejowe przy pomocy których łatwo jest uregulować ceny tego produktu pierwszej potrzeby i nie ulega wątpliwości, że ucieknie się do tego środka, skoro tylko zauważy, że apetyt producentów staje wpoprzek interesom ogółu."

Nowoje wremja pisze:

„W liczbie państw z któremi Rosja prowadzi w obecnej chwili pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego, znajdują się i Włochy. Jeżeli wierzyć korespondentowi rzymskiemu *Politische Correspondenz*, pertraktacje idą dość tępo. Brak ustępstw ze strony Włoch mnoży trudności. Cyfra przywozu towarów russkich do Włoch o wiele przewyższa cyfrę przywozu towarów włoskich do Rosji. Szczególnie wielką jest we Włoszech konsumcja ziarna russkiego i nafty. Wobec tego rząd russki obawia się, ażeby zniżenie cła na produkty russkie nie odbiło się szkodliwie na budżecie państwowym. Porozumienie osiągnięte może być tylko drogą długotrwałych rokowań. Niemniej w Rzymie mają nadzieję, iż przy wzajemnych ustępstwach umowa przyjdzie do skutku."

Nowosti słyszały, iż w zarządzie pocztowym mają zajść ważne zmiany dotyczące przesyłki korespondencji pieniężnej. Listy pieniężne nadal nie będą wysyłane w oddzielnych pakietach opatrzonych pięcioma pieczęciami, lecz stanowić sumę przekazową, którą adresat odbierać będzie na stacji przeznaczenia na mocy otrzymanego talonu. Reforma powyższa przedstawia tę dogodność, iż zmniejszy znacznie koszty przesyłek pieniężnych i asekuracji, tudzież uprości samą procedurę ich odbierania i wysyłania. Gazeta nadmienia przytem, iż w państwie russkiem istnieje około 7,000 stacyj pocztowych, liczba zaś wysyłanych w ciągu roku listów pieniężnych wynosi od 10—12 miljonów sztuk.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go października. (*T. Aj. półn.*)— Akademja nauk przyznała nagrody hrabiego Uwarowa: wielką — członkowi korespondentowi Akademji Pypinowi za „Historję etnografji russkiej", małą zaś Szumigorskiemu za dzieło „Cesarzowa Marja Teodorówna"; Seredoninowi za książkę: „Dzieło Gillesa Fletchera jako źródło historyczne"; pochwalną wzmiankę Archangielskiemu za dzieło „Prace ojców cerkwi w starorusskiem piśmiennictwie", Dokuczajewowi-Baskowowi „Pielgrzymi i klasztory dalekiej północy". Złote uwarowskie medale przyznane zostały: profesorowi instytutu historyczno-filologicznego Zdanowowi, rektorowi uniwersytetu noworosyjskiego Niekrasowowi, profesorowi uniwersytetu petersburskiego Platonowowi-Prileżajewowi i starszemu konserwatorowi Ermitażu Somowowi.

Petersburg 8-go października. (*T. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* piszą, że wczorajsze znaczne podwyższenie kursu russkich biletów kredytowych w Berlinie spowodowane zostało pogłoską giełdową, że wyborne stosunki między Austro-Węgrami a Rosją, o jakich w ostatnich dniach mówił w delegacji parlamentarnej austrjackiej hr. Kalnoky, przybiorą niebawem charakter dotykalny.

Petersburg 8-go października. (*T. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że polecona została ścisła rewizja sztucznych urządzeń kolei zakaukazkiej od Batumu do stacji Michajłowo.

Petersburg 8-go października. (*T. Aj. półn.*)— W przedmiocie przebiegu biegu konkurencyjnego między Berlinem a Wiedniem *Russkij Inwalid* na teraz robi uwagę, że widocznie wielu współubiegających się odbyło przejazd w zadziwiająco krótkim czasie.

Moskwa 8-go października. (*T. Aj. półn.*) — Wczoraj w osadzie Sergiejewskiej po liturgji odprawionej przez metropolitę, o godzinie 11¾ rozpoczęła się procesja dokoła klasztoru. Pogoda bardzo piękna. W procesji szli: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna, świta Ich Cesarskich Wysokości i osoby urzędowe. Uroczysty pochód zakończył się w soborze św. Trójcy modłami z wygłoszeniem wielolecia. Następnie dany był dla honorowych gości obiad w apartamentach metropolity na 150 i w refektarzu na 550 nakryć. Co kwadrans wychodzą do Moskwy specjalne pociągi. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz wraz z Małżonką odjechał do wsi Ilijnskoje. Jutro w sali akademji duchownej uroczyste zebranie i wyprawienie Świętości koleją w wagonach, wybitych czerwonem suknem.

REFORMA WOJSKOWA

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Nordd. Allg. Ztg.* broni energicznie skrócenia do lat dwóch służby czynnej w armji, wskazując na to, że jest to jedyny sposób wzmocnienia stopy pokojowej wojska w warunkach przystępnych dla finansowych i gospodarczych sił państwa. Nie ulega wątpliwości, że rada związkowa przyjmie ustawę, skoro najwyższe czynniki wojskowe uznały konieczność wzmocnienia siły zbrojnej.

POGRZEB RENANA.

Paryż 8-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj odbył się pogrzeb Ernesta Renana. Pochód był imponujący. Rząd był silnie reprezentowany. Kawalerja towarzyszyła konduktowi. Mowę wygłosił minister oświaty, Bourgeois.

CHOLERA.

Budapeszt 8-go października. (*T. p. K. W.*)— Na cholerę zachorowało tu wczoraj osób 53, zmarło 19. Od początku zachorowało 274, zmarło 71. Procent śmiertelności obliczają na 40. Wszystkie szkoły zamknięto. Komisja epidemiczna ogłosiła się w permanencji. Motłoch usiłował przeszkodzić dezynfekcji i spaleniu odzieży chorych. Policja musiała z bronią w ręku rozpędzać tłum, przyczem raniono kilka osób.

Praga czeska 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu przepełnienia niezdrowych mieszkań robotniczych namiestnik kazał wyznaczyć dla robotników mieszkania w okolicy podmiejskiej i zniżyć dla nich ceny jazdy na kolejach.

Kraków 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na cholerę nikt dziś nie zachorował i nikt nie umarł. Otwarcie roku szkolnego nastąpiło dzisiaj.

Paryż 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na cholerę zapadło tu onegdaj osób 18, zmarło 11. W Hawrze był tylko jeden wypadek.

OFIARY.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Już 21 koni, które uczestniczyły w wyścigu dystansowym, padło.

GROBY W PANTEONIE.

Paryż 8-go października (*Tel. pr. K. W.*) — Rada ministrów uchwaliła wnieść do parlamentu projekt prawa, aby zwłoki Renana, Micheleta i Edgara Quineta złożone zostały w Panteonie.

BITWA POD POGUESSĄ.

Paryż 8-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W bitwie pod Poguessą utracili dahomejczykowie około 2,000 ludzi. Bitwa trwała trzy godziny i była bardzo morderczą. Straty francuzów wynoszą 19 zabitych i 22 rannych.

WOJNA DOMOWA.

Waszyngton 8-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Komendant eskadry amerykańskiej na wodach Wenezueli telegrafuje, że rokoszanie pod przewodnictwem jenerała Crespo pobili wojska rządowe. Prezydent rzeczypospolitej i ministrowie uszli z Wenezueli, a jen. Crespo wkroczył do stolicy kraju Caracas. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejsza rada miejska odrzuciła petycję stowarzyszenia czeskiego „Komeńsky" o przyjęcie na budżet miasta istniejącej w Wiedniu na „Favoriten" szkoły czeskiej, a otwarcie kilku nowych. Odprawę umotywowano tem, że szkoły te są czynnikami agitacji czeskiej przeciw jednolicie niemieckiemu charakterowi Wiednia.

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu bezprawnego zmniejszenia kuponu przez towarzystwo austrjacko-węgierskiej kolei państwowej położono na własność tejże kolei we Frankfurcie areszt. Rozjątrzenie tu i w Budapeszcie przeciw towarzystwu ogromne. Węgierski minister Wekerle nazwał krok ten bezprawiem.

Trjest 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Odniosła tu wielki sukces nowa opera jubileuszowa Franchettiego „Krzysztof Kolumb".

Berlin 8-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Słychać, że książę Henryk doręczyć ma królowej Wiktorji zaproszenie, aby odwiedziła Berlin.

Sztutgard 8-go października. (*T. pr. K. W.*)— Gazety podają bardzo niepokojące wieści o stanie zdrowia królowej-wdowy, bawiącej obecnie w Friedrichshafen. U jej królewskiej mości pojawiły się objawy chorobliwe w płucach i nerkach. (*Aj. półn.*)

Paryż 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prezydent Carnot powrócił tu z Fontainebleau.

Paryż 8-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skonstatowano, że wszystka broń dahomejczyków pochodzi z Niemiec i nosi firmę Kruppa.

Rzym 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Urbino aresztowany został Alberti, który w [illegible] 11-ym września rzucił bombę w urzędzie telegraficznym w Bolonji.

Belgrad 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rejencja postanowiła udzielić powszechnej amnestji dla przewinień prasowych.

Belgrad 8-go października. (*Tel. p. K. W.*)— Komunikacja parowcowa pomiędzy Budapesztem, Semlinem i Orszową zamknięta.

Berlin 8-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce **204 65** (wczoraj 205.20)
Ruble na dostawę **204 75** (wczoraj 205.50)

Wyścigi jutrzejsze.

Program wyścigowy dnia jutrzejszego obejmuje następne biegi:

I. O nagrodę Towarzystwa rs. 800 dla koni dwuletnich pochodzenia krajowego. Dystans 1 wiersta.

Biegać będą:

1) „Wald-Rose" stadniny rządowej w Janowie, 2) „Bloomsbury" J. Reszkego, 3) „Lina" A. Michalskiego, 4) „Spalato" J. Greya, 5) „Propatria" A. Daszewskiego, 6) „Haracz" A. hr. Potockiego, 7) „Lissa" J. Dobrogosta.

II. O nagrodę rs. 800 (*Handicap*) dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiersty.

Biegać będą:

1) „Tsigane" J. Reszkego, 2) „Stella" Paradoxa, 3) „Forestière" A. ks. Lubeckiego, 4) „The Bantherer" ks. Lubomirskiego.

III. O nagrodę rs. 400, wyścig z płotami, dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiersty, 5 płotów. Panowie jadą, dżokeje dopuszczeni z 10 funtami nadwagi.

Biegać będą:

1) „Beaumerlette" korn. Wargunina, 2) „Aquila" Dobrogosta, 3) „Monarque" p. Konstantego Gnoińskiego, 4) „Renons" korn. Lichaczewa, 5) „Astrea" J. Dobrogosta.

IV. O nagrodę sprzedażną rs. 300 dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiersty.

Biegać będą:

1) „Amulet" p. Prusa, 2) „Felixtow" korn. Wargunina, 3) „Forestière" p. Greya, 4) „Odaliska" korn. Garbińskiego.

V. O nagrodę rs. 300, wyścig panów, dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiersty 133 sążnie.

Biegać będą:

1 „Radegast" korn. Wargunina, 2) „Borea" J. Reszkego, 3) „Roi des Fainéants" korn. Lichaczewa, 4) „Aspazia" korn. Markozowa.

Początek wyścigów o godz. 2-ej.

Przy dzisiejszem przyjmowaniu zapisów na gonitwy jutrzejsze zadecydowano także dodanie w ostatnim dniu sezonu jesiennego, tj. w przyszłą niedzielą, biegu 10-wiorstowego.

Do wyścigu tego zapisane zostały cztery konie, mianowicie: „Amulet" p. Prussa, „Ballada" A. ks. Lubeckiego, „Imbir" korn. Krasnokutskiego i „Monarque" p. K. Gnoińskiego.

Na nagrodę w tym wyścigu Towarzystwo wyznaczyło rs. 800.

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Podpalacze.

Radom, d. 4-go października.

Sensacyjną dla miasta naszego sprawę, a wzbudzającą może i szersze zainteresowanie ze względu na osobistości podsądnych, sądził w dniu dzisiejszym sąd okręgowy tutejszy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: właściciel domu, oraz hurtownego magazynu towarów białych i konfekcyj damskich w Radomiu i właściciel dóbr Siekierka w powiecie iłżeckim położonych, Icek Koper, a obok niego Chaim Silberstein, rządzca dóbr powyżej wzmiankowanych.

Streszczając akt oskarżenia, odczytany na posiedzeniu sądowem przez pomocnika sekretarza, Horodyskiego, zaznaczamy, iż w nocy na 25-go marca r. b. pokazał się ogień na dachu stodoły, a ztamtąd rozszerzył się na szopę stojącą obok. Oba te budynki spłonęły. Nazajutrz władze, przybywszy na pogorzelisko, znalazły worek oblany naftą i napełniony siarką, gałganami i zapałkami, z knotem do połowy opalonym, leżący na dachu stodoły, położonej nieopodal od spalonych budynków.

Zabudowania gospodarcze były zaasekurowane w r. 1885-ym na sumę rs. 3,775, w początkach zaś r. b. Koper wezwał budowniczego Meyera do nowego oszacowania i podniesienia szacunku, powołując się na to, że budynki zostały naprawione i przyprowadzone do zupełnego porządku. Budowniczy M. podniósł szacunek do rs. 6,280. Dokumenty te do reasekuracji przesłane zostały do urzędu powiatowego w Iłży, a wzamian odebrał Koper kwit, dający prawo, w razie pożaru, odebrania asekuracji.

Już w r. z. spaliła się stodoła w majątku K. z niewiadomej przyczyny. Właściciel odebrał asekurację, ale nowej stodoły nie wystawił. W dniu pożaru, Kopra w Siekierce nie było, a rządzca Silberstein nocował na dworze obok pachciarza Kiersza. Pachciarz zauważył, że tego wieczora Z. położył się spać w ubraniu. O godz. 1-ej w nocy Z., powracając z podwórza, rozbudził Kiersza, wołaniem „gore"! Uwagę obecnych przy pożarze zwróciła ta okoliczność, że tylko jeden Z. był zupełnie ubrany, gdy inni ratujący byli tylko w bieliznie.

Badany przez sędziego śledczego, Koper utrzymywał, że zabudowania w Siekierce podpalili włościanie Mordach i Suwała, działając z pobudek zemsty. Koper uzyskał bowiem na nich wyrok na rs. 400. Okazało się jednak, iż włościanie ci, o wyroku tym dowiedzieli się dopiero po pożarze w Siekierce.

Na podstawie powyższych danych Chaim Zilberstein i Icek Koper oskarżeni zostali: pierwszy o podpalenie zabudowań gospodarczych w Siekierce z namowy Kopra, a drugi o namowę S. do spełnienia tego zbrodniczego czynu.

Na rozprawy sądowe wezwano 22-ch świadków. Charakterystycznem było zeznanie sędziego śledczego, Samochockiego, któremu krewni Kopra ofiarowali 700 rs., aby oskarżonego K. z więzienia wypuścić kazał. Były rządzca z Siekierek zeznał, że Koper dawał mu dobrą pensję za administrację dobrami, ale z warunkiem, aby budynki w przeciągu trzech lat podpalił.

Podprokurator Sołowjew domagał się ukarania oskarżonych podług całej surowości prawa.

Bronił Silbersteina adw. przys. Stankowski.

O godz. 6-ej wieczorem sąd ogłosił wyrok, skazujący na zasadzie 13, 1 cz. 1,612, 2 cz. 1,609, 1 cz. i 2 cz. 20 art. kod. karn., Icka Kopra i Chaima Silbersteina na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na osiedlenie w Syberji.

Z. W.

GIEŁDA.

Warszawa 8-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek mniej pomyślnie, zapowiadały bowiem 205.50, 205.25 w zaofiarowaniu i 205, co się równa kursom 48.65, 48.70 i 48.77½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejszą. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.70 (równia 205.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 48.82½ (t. j. 204.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina i 27½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.67½, 48.70, 48.72½, 48.75, 48.77½, 48.80 i 48.82½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.70, 48.75, 48.77½, 48.80 i 48.82½, przy kursie zasadniczym po 48.75. **Londyn** długoterminowy brano po 9.91 i 9.91½, według ceduły. Londyn krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. **Wiedeń krótki** oddawano po 82.85.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.93, na Paryż 39.70 i na Wiedeń 83.40.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.85 za kilka tysięcy rubli w pięciosetkach. Pożyczki wschodniej II-ej em. kupiono kilka tys. po 102.62½, przy zaofiarowaniu po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.65 i po 95.35 trzy następne serje, bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I-ej ser. i po 102.30 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy rubli najmłodszej serji po 102.10. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej, II-ej i III-ej i po 101.65 IV-ej, V-ej i VI-ej ser., a wzięto zaś kilkanaście tysięcy V i VI-ej serji po 101.40.

Listy zastawne 5% m. Łodzi w żądaniu nominalnem po 101 I-ej serji i po 100.50 trzy następne serje.

Listów 6% zastawnych lubelskich, kaliskich i płockich można było dostać po 105.75.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 100.70, przy chęci otrzymania po 101.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 362, warsz. Banku dyskontowewego po 332, w poszukiwaniu akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia po 235, w żądaniu akcje Tow. ubezpieczeń Przezorność po 280, akcje warsz. Tow. fabryk cukru 1025, Józefów po 250, Czersk po 260, Hermanowa i Łyszkowic po 285; w poszukiwaniu akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 150, w żądaniu akcje Tow. zakładów górn. Starachowickich po 95 i hutnicze po 360; Zawiercie po 340, w poszuk. Tow. łazienek i łaźni po 50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: **za Berlin krótki** 48.95, **za Londyn krótki** 9.93, **za Paryż krótki** 39.65 i **za Wiedeń krótki** 83.40.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. oez. i sprzed. spirytusu rs.10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 7-go października r. b.). — Niezbyt wielu dostawców zaległo dziś punkta targowe, bo izraelici z powodu świąt nie handlowali. Wprawdzie zajęli ich miejsce przekupnie, ale zawsze punkta targowe mniej pokaźnie się przedstawiały. Kupujących jednak sporo przybyło po produkta. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają od 11½—12 kop., chleb razowy od 2½ do 3 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 10 do 11 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** w niektórych gatunkach taniej. *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 13½ kop., w gorszych 9—11 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—15 k., w innych częściach od 11—12 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 11—12 kop., w innych częściach od 8—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 2.00 **Drób** jak dawniej: indyki rs. od 2.60 do 3.80, indyczki od rs. 1.30 do rs, 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 30 do 45 kop., kaczki większe od 65 do 70 kop., za gęsi mniejsze od kop. 70, tuczone od rs. 1.25 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 20 do 35 kop. **Zwierzyna**: zające od rs. 1.00 do 1.50. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para od 65—70 kop. **Ryby** nieco drożej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 20—25 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 45 kop., szczupaki śnięte od 20 do 27½ kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 20 do 25, większych do rs. 1.00. **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 40 do 45 kop. funt, solonego funt 35 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 15 płacą, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: winogron funt od 7 kop., lepszych funt od 12 do 15 kop., gruszki sztuka 1—3 kop., śliwek funt 6—7 kop., arbuzy sztuka od 15—20 kop., jabłka drobne sztuki 1 do 1½ kop., większe od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 5 do 6 kop., pomarańcze sztuka od 9 do 15 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop., borówek garniec od 40 do 45 kop. Grzybów świeżych blacik 15—20 kop., bedłek kupca 3—5 k. — **Warzywa**: ogórki kopa 35—50 kop., szczawiu blacik 2 do 3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. Marchwi pęczek 5 do 6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., kałarepki pęczek od 5—6 kop. Kartofle garniec żądają od 7 do 8 kop., rzodkiewki pęczek od ½ kop., rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 2—3 kop., kalafjory sztuka od 1 do 10 kop., kapusty główka od 2—4 kop., pomidorów kopa 15—35 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7 października 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	—	„	4	50	„
Mąki żytniej	—	„		6	„
Mąki pszennej	—	„		7	„
Kaszy jaglanej	1	„	7	123	„
Kaszy gryczanej	—	„		4	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„	8	13	„
Grochu	—	„		1	„
Gryki	—	„		—	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		1	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		12	„
Cukru	—	„		8	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	1	wag.	14	235	wagonów.

Z odeskiego rynku. Spokojne usposobienie rynku zbożowego daje się coraz dotkliwiej uczuwać kupcom i domom miejscowym. Przed kilku dniami był jeszcze jakiś popyt na jęczmień, lecz i ten ustał już zupełnie. Tranzakcje na wywóz są bardzo małe. Ziemianie wstrzymują się ze sprzedażą swych zapasów, licząc na zwyżkę cen w przyszłości. Przypuszczenia swe budują na tej podstawie, że urodzaj tegoroczny w ogólności nie może być nazwany dobrym, i że skutkiem tego ceny w niektórych miejscowościach odeskiego okręgu są wyższe, aniżeli w samej Odesie, tak np. w Kiszyniewie oflarują pszenicę po 95 do 103 kop. za pud, zagraniczne rynki zaś nietylko że proponują bardzo nizkie ceny, lecz nawet nie robią żadnych zamówień. Krążą pogłoski, że kilka firm odeskich zwracało się do dostawców zagranicznych z zaofiarowaniem swych zapasów, lecz ci ostatni dali kategoryczną odmowę.

Wapno wciąż bardzo mocno, przy znacznem ruchu i silnem zapotrzebowaniu. Ceny trzymają się wysoko. Za sulejowskie drzewem palone rs. 1.20, kieleckie także drzewem palone rs. 1.10, sulejowskie węglem palone rs. 1.05, a inne **marki od 85 do 100 kop. za za korzec wagi 250 funtów.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8 października 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	102.25	—.—
„ „ „ IV	101.65	—.—
„ „ „ V	101.65	—.—
„ „ „ VI	101.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.25	—.—
„ „ małe	98.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	105.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.65	—.—
Listy wileńskie długoterminowe.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 139⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 9²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 207¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 134¹
Od Obligów m. Warszawy 230⁸

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 5 października 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	470	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	285	335
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Skład Nici i Galanterji

ALOIZEGO LUDWIG

w Warszawie, Senatorska 6,

zawiadamia, iż w dniu 1-ym Października r. b., otworzył **FILJĘ** przy ulicy Marszałkowskiej № 119, którą Szanownej Publiczności poleca. 1676

PIERWSZY KONCESJONOWANY i KAUCJONOWANY

Dom Handlowo-Komisowy Pierwszego Rzędu

spławu transportów na wszystkich rzekach w Królestwie oraz dostarczania i najmu flisaków, pod firmą

„A. PASZKOWSKI i J. ŻELISŁAWSKI“

W WARSZAWIE, 1708

z d. 12 Października przeniesionym zostaje na ul. **WIDOK Nr 21.**

Składy Materjałów Aptecznych i Farb

HENRYKA WELT

W WARSZAWIE.

Skład główny Przejazd 5, dom własny

Filja Nalewki Nr 11, wprost Ogrodu Krasińskiego,

polecają otrzymane na skład główny znane ze swej dobroci wyroby toaletowe **St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum,** jako to: mydła, wody kolońskie zwyczajne i kwiatowe, pudry, eliksiry i t. d., które sprzedają się detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych

Składy zaopatrzone są we wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa domowego wchodzące, jak:

Oliwę Nicejską wyborową;
Octy stołowe;
Essencję do robienia octu;
Farbkę do bielizny i **Krochmal** w różnych gatunkach;
Proszek perski i dalmacki i t. d.

Polecam również świeżo otrzymany **Tran leczniczy z Bergen.**

Wszystkie towary są w wyborowych gatunkach i sprzedają się po cenach nizkich. 1521

Telefonu № 375. **Henryk Welt.**

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.—Ceny nizkie stałe. 1068

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się; dla osób przyjezdnych specjalne pośpieszne kursy. (Filja: Łódź, Zielona 5). 31740

Adres. Poszukuje się lekcyj dla realistów. Wiadomość: biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 32217

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 31958

Do wspólnej nauki w zakresie kl. IV-tej poszukuje się panienki. Hoża 22, m. 16, od 4—6. 32324

Francuzki, szwajcarki potrzebne do Rosji. Świętokrzyzka 27. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 32235

Francuzka ze świadectwami potrzebna na wyjazd do Kijowa. Elektoralna 6, m. 27, od 10-ej do 1-ej. 31967

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32, m. 18. 32296

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 32361

Konwersacja francuzka, niemiecka z tłomaczeniem russkiem, polskiem. Senatorska 5, m. 4, front. 3232r

Lekcyj muzyki udziela uczennica konserwatorjum, w domu i na mieście. Żelazna 40—16. 32323

Młoda nauczycielka, froeblówka, muzykalna, wesoła, energiczna, za zajęcie się dziećmi w rannych godzinach otrzyma osobny pokój, herbatę, śniadanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Nauczycielka.” 32358

Nauczycielka muzyki z patentem, konserwatorjum udziela lekcje i na swoim fortepianie i za obiad. Wiadomość od 12—2-ej, Hoża 38, mieszk. 5. 32069

Nauczycielka polka, z wyższem wykształceniem i długo-letnią praktyką nauczycielską, posiadająca upoważnienie władzy na wykład francuzkiego i polskiego języka, poszukuje lekcyj do starszych panienek. Wielka № 33, m. 30. 32103

Nauczycielka muzyki, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Ulica Nowo-Wielka № 7a. 31986

Nauczycielka z znajomością gruntowną języka francuzkiego, niemieckiego z konwersacją, russkiego i przedmiotów klasycznych poszukuje lekcyj. Chmielna № 70, mieszkania 1. 32330

Nauczycielka udziela lekcyj, muzyki i korepetycyj, po przystępnej cenie. Chmielna 36—5. 32168

Nauczycielka doświadczona, izraelitka, posiadająca języki: russki, polski, niemiecki, francuzki (specjalnie) i angielski, oraz muzykę, po powrocie z Paryża, pragnie objąć odpowiednie stałe zajęcie w zamożniejszym domu. Oferty pod literami H. G. w kantorze Kurjera. 3084r

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką, poszukuje lekcyj lub miejsca stałego. Koszykowa 38, m. 16, od 4—6. 31675

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym konwersacją russką i francuzką, udziela lekcyj lub korepetycyj. Koszykowa № 29, m. 3. 31832

Osoba posiadająca język francuzki, gruntownie z konwersacją russki, niemiecki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Królewska № 37. 30917

Paryżanka młoda udziela lekcyj, konwersacji. Świętokrzyzka 18, mieszk. 5, wiadomość od 8—9 wieczorem i od 2—3. 31654

Potrzebny nauczyciel na wieś. Żórawia 45, mieszkania 7. 32212

Potrzebny nauczyciel lub student do gub. Wołyńskiej, do przygotowania chłopca do klasy drugiej gimnazjum realnego, gruntowna znajomość języka niemieckiego i rysunki pożądane. Bliższa wiadomość: Elektoralna 7, mieszkania 36. 31902

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki, w miejscowości niezbyt oddalonej od Warszawy; języki: polski, russki, niemiecki, francuzki i muzyka. bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 3. 32266

Potrzebne na przychodnie wykształcone nauczycielki: francuzka i niemka. Wiadomość: Daniłowiczowska 8, m. 22, od godziny 5—6 po południu. 32294

Potrzebny nauczyciel niemieckiego, do dwóch młodych ludzi; godzina 50 kop. Oferty pod „Niemiec.” 32265

Rysunków przyjmę jeszcze jedną godzinę może być zbiorowo. Wspólna 14, mieszkania 6. 29976

Realista lub klasyk, z średniem wykształceniem potrzebny jako stały korepetytor, do szkoły męzkiej na prowincji. Nowy-Świat № 22, godzina 9—10 r., stróż wskaże. 32263

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 8, mieszk. 9, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 3204r

Student, (izraelita), doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj lub lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego sub „M. P. 8.” 32317

Student uniwersytetu, specjalista russkiego i starożytnych języków, udziela lekcyj lub korepetycyj. Zielna 42, m. 8. 3205r

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 17. 31666

Szkoła froeblowska Marji Chełmońskiej, Ciepła 5. Zapis od 10—3. 39098

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Oferty: Niecała № 7, u stróża dla „Studenta.” 3207r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna-Wysoka 22, mieszkania 3. 3203r

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 5, m. 21. 3206r

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty gimnazjalne, poszukuje lekcyj.—Złota 26, m. 3. 31600

Student z doświadczeniem, opartem na wieloletniej praktyce poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 34, m. 29. 3209r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 95, m. 29. 3208r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 47, m. 29. 31821

Student doświadczony korepetytor. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 91. 3228r

Student medalista, posiadający dobrze języki nowożytne i matematykę, poszukuje korepetycyj. Oferty: Śliska 9, m. 10, lub Kurjer Warsz. dla „Medalisty.” 3231r

Student udziela lekcyj. Daniłowiczowska № 10, m. 1. 3229r

Student, sumienny i energiczny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Sienna 22, m. 24. 3230r

W zakładzie froeblowskim, Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej, przyjmują się dzieci od lat 4-ch i pół-pensjonarze. 31801

W szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, rozpoczynają się kursa kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftów, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, robót włóczkowych, tkactwa, szmuklerstwa, heljominjatur, malowania na porcelanie, aksamicie, wypalania na drzewie, skórze, rysunków, na szkle litografji, metalorytnictwa. Pensjonarki przyjmuję. — Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci, udzielanej przez doktorów. 30247

Doniesienia osobiste.

Odpowiedzi od R. M. 1892 wysłane dla Konsula J. S., Gryfa, S. S., Leona 25, Agronoma W. 1892. 32358

Do Laszki 25 list wysłany. 32287

List dla „Pour un coeur noble” od „Władysława 720” wysłany. 32238

List dla Karoliny F. na poczcie. 32267

Obywatel ziemski z guberuji saratowskiej, kawaler, 29 lat, katolik (bez żadnych fizycznych wad), mając czystego dochodu do 2,000 rs., życzy sobie wstąpić w związek małżeński z panną nie starszą nad lat 26 i mającą posagu nie mniej jak 8,000 rs. Adres: stacja Rybuszka gub. saratowskiej, poste-restante „Stanisławowi.” 32154

P. W. S. ma list na poczcie. 32327

„Władysław Sobieski” ma list od „Jedynaczki.” 32281

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka świeżo z Londynu (demi-place) poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Posiada gruntownie język francuski. Rekomendacje wyjątkowe. Warecka 7, redakcja „Gazety rolniczej.” 32048

Bona niemka poszukuje miejsca zaraz, z szyciem, znająca się na gospodarstwie, z dobrem świadectwem. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, m. 37. 32329

Bona niemka, młoda, poszukuje miejsca.—Adres: Radna 7, m. 13. 3166r

Kasjer, rządca domu, magazynier z kaucją, poszukuje zajęcia.—Żórawia 12, mieszkania 12. 3161r

Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6, poleca wykwalifikowanego ogrodnika z małemi wymaganiami, a doskonałemi świadectwami wiarogodnemi. 3236r

Kucharz poszukuje zajęcia do domu prywatnego. Próżna № 5, m. 11. 31628

Młody człowiek, inteligentny, pozostały bez najmniejszych środków utrzymania się, uprasza łaskawych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie. Oferty proszę składać pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 32200

Młoda panna poszukuje zajęcia kasjerki lub sklepowej za skromne wynagrodzenie.—Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma dla J. G. T. 31994

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. poste-restante Warszawa. 31187

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Żórawia 5, m. 6. 31758

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z prowincyi, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem lub kasjerki z kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. J. M. 32001

Osoba młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa.— Oferty proszę składać u stróża, Zgoda 5, dla „Muzykalnej." 32285

Ogrodniczka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13—21. 32303

Pomocnik gorzelniany z trzyletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: ul. Widok № 18, m. 5, od 1 do 2-ej po poł. 31969

Rs. 15 miesięcznie za godzinę prowadzenia książek i korespondencji niemieckiej, polskiej i rosskiej przez wykwalifikowanego buchaltera. Oferty pod lit. „Ruda" w administr. Kurjera. 31444

Wdowa, znająca się praktycznie na gospodarstwie domowem, poszukuje zajęcia.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. 31650

Wykwalifikowany technik, po ukończeniu wydziału chemji technicznej na Politechnice Lwowskiej, poszukuje miejsca praktykanta płatnego. Adres: Reczyca (gubernja mińska) dobra Czernoje B. B. 31712

b) Zaofiarowane.

Apteka w Warszawie poszukuje ucznia, bez różnicy wyznania. Oferty L. C. S. przyjmuje Kurjer. 31568

Bona francuzka potrzebna do dwojga dzieci. Świętojerska № 10, godzina 11 — 3-ej, u szwajcara. 32319

Dziewczynka sprytna, lat 14, potrzebna, na posyłki do składu przędzy. Rymarska 10. 32253

Francuzki i szwajcarki potrzebne zaraz na bardzo korzystne posady. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3214r

Kucharz potrzebny familijny na prowincję z małym funduszem. Wiadomość: Żytnia 4 mieszkania 15. 31661

Kucharz nieżonaty, znający się doskonale na kuchni, który był zarazem ogrodnikiem, potrzebny na wieś. Aleksandrja 4, m. 8, od 10 do 2-ej. 32311

Kucharka, która gotuje jak kucharz, potrzebna zaraz. Wymagane bardzo dobre świadectwa. Ul. Królewska 25, właściciel domu. 32042

Potrzebna szykowaczka na drobiazgi. Ogrodowa 7, m. 6. 32260

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej i uczennica. Świętojańska № 27, mieszkania 7. 32255

Potrzebny chłopiec do introligatora. Tłomackie 2. 32247

Panna Zbyszewska, która parę lat temu przychodziła do hotelu Paryskiego, potrzebuje miejsca gospodyni na wieś, jeżeli jest w Warszawie, proszoną jest o zgłoszenie się do hotelu Saskiego № 90, między godziną 1 a 3-ią. 32246

Potrzebna zaraz na wyjazd do Cesarstwa osoba w średnim wieku, do gospodarstwa wiejskiego, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się do hotelu Saskiego № 90, między godziną 1 a 3-ią. 32245

Potrzebna maszynistka do bielizny. Chmielna № 27, m. 14. 32261

Panna zdolna podręczna potrzebna zaraz do krawieczczyzny. Aleksandrja № 6, mieszkania 14. 32270

Potrzebna jest bona niemka, znająca gruntownie język niemiecki, z dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość: Erywańska № 9, mieszk. 1. 32320

Potrzebna staniczarka na wyjazd. Królewska 27, m. 51, od 1-ej po poł. 32313

Panny zdolne do okryć i spódnic potrzebne zaraz. Nowy-Świat 41, M. Glińska. 32312

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Twarda № 6, m. 32. 32299

Potrzebna zaraz starsza osoba z doskonałym francuskim do towarzyszenia młodej damie na spacery (godzina). Miesięcznie 9 rs. Dokładne adresy składać w kantorze Kurjera dla „Walerji." 32298

Poszukuje się entreprenera do oficerskiego bufetu pułku dragonów. Zgłaszać się do kancelarji pułku we wsi Młociny (Bielany) we wrześniu st. st., codziennie do godz. 2-ej, w październiku do Sierpca, gubernji płockiej. 32289

Potrzebne panny zdolne do pracowni sukien, palt, futer i uczennice płatne. Nowy-Świat 46, mieszk. 18. 32284

Potrzebne panny do haftu i bielizny, zdatne. Nowy Zjazd № 3, m. 35. 32357

Panny potrzebne, umiejące pięknie szyć na maszynie i ręcznie bieliznę damską oraz jedna, aby dobrze znała krój tejże. Kapitulna № 6, mieszk. 11. 32341

Potrzebna jest panna znająca krój i krawieczyznę, do prywatnego domu. Leszno № 6, mieszkania 20 32185

Potrzebna bona niemka. Włodzimierska № 11, m. 8. 32047

Potrzebna maszynistka zdolna do Wheelera-Wilsona. Senatorska 10, m. 30, u A. Marciuka. 32234

Potrzebna zaraz na wieś gospodyni-kucharka, umiejąca prasować. Hotel Litewski, szwajcar wskaże. 32126

Potrzebny zaraz rządca kawaler, dokładnie obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość w kantorze hotelu Litewskiego. 32125

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na szyciu i gospodarstwie.— Koszykowa № 3, u właściciela. 31827

Potrzebna jest od 1-go listopada młodsza mówiąca po niemiecku, umiejąca szyć, prać i prasować. Zgłaszać się od 10 do 1-ej po poł. Daniłowiczowska 8, m. 7. 32029

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, podręczne i uczennice do kwiatów. Elektoralna № 20, m. 13. 32017

Panna podręczna do sukien potrzebna jest zaraz. Długa № 8, magazyn mód „Helena." 32056

Potrzebny zaraz subjekt ze znajomością języków i buchalterji J. Chwastkiewicz.— Bielańska 3. 3157

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej. Hoża 19, m. 5. 31618

Potrzebne osoby umiejące prasować dobrze kołnierze i mankiety, na dobrą pensję. Fabryka kołnierzy i mankietów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29233

Potrzebna gospodyni wiejska, znająca się na chowie trzody i mlecznej, z dobremi rekomendacjami. Również panna służąca na wieś, umiejąca dobrze szyć i prasować. Smolna 28, m. 6. 32084

Potrzebne są maszynistki do pończoch.— Nowy-Świat № 8, mieszk. 65. 32113

Potrzebna niemka frebl owka na godziny do domu chrześcijańskiego. Nalewki 38, mieszkania 10, od 2—6-ej. 31816

Potrzebne są natychmiast osoby dobrze szyjące kołnierzyki i mankiety męzkie.— Wiadomość: ulica Wierzbowa hotel Angielski № m. 80. 31960

Potrzebna zdolna maszynistka do drobiazgów. Freta 7, m. 14. 31975

Poszukuje się administratora-rządcy do majątku ziemskiego z gotówką 8,000 rs. Bliższa wiadomość: Smolna № 15, m. 8, zrana od 10—12-ej. 32023

Potrzebne panny do krawieczczyzny zdolne i podręczne. Nowogrodzka 13, m. 3. 32018

Potrzebni są uzdolnieni czeladzie i uczniowie do zakładu ślusarskiego S. Kowalskiego. Ul. Świętokrzyzka № 9, m. 23. 32043

Służącej dobrej do wszystkiego potrzebuję. Senatorska 9, mieszkania 3. Zastać można od godziny 4-ej. 32259

Sklepowa do sprzedaży wędlin potrzebna za kaucją 60 rs. Bielańska 13. 32249

Tutejszy en gros interes: poszukuje inteligentnego młodego człowieka, chrześcijanina, jako początkującego do zajęć kantorowych. Takowy winien biegle rachować i ładnie po polsku, russku i niemiecku pisać. Po krótkim czasie praktyki, przeznacza się niewielką pensję. — Oferty przyjmuje biuro pp. Rajchmann i Frendler, Senatorska 26, pod literą M. 500. 3154r

Uczeń na przychodniego potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego, Nowo-Senatorska 3. 31899

Wykończarki do pończoch potrzebne zaraz. Miodowa 17, mieszk. 37. 32354

Zdolne staniczarki potrzebne do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16. 32334

Kupno i sprzedaż.

A) Herbata lądowa Ratyńskiego, Jerozolimska 84, świeża, ładna, najlepsza dla nerwowych. 31065

Cognac oryginalny francuski, wyborowy, do odstąpienia częściowo po cenie kosztu. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, mieszkania № 11. 31782

Do sprzedania garnitur mebli pluszem kryty, prawie nowy, roboty pierwszorzędnej fabryki. Ulica Złota № 24, wiadomość u stróża. 31692

Do sprzedania wolant używany. Leszno № 87, za Żelazną. 3159r

Dla introligatorów. Numerator stolikowy, stocłprassa, nożyce żelazne w dobrym stanie, tanio. Skład papieru A. Chodowieckiego, Plac Teatralny 22, róg Bielańskiej. 3235r

Do sprzedania fortepian koncertowy petersburskiej fabryki Bekera. Wilcza № 2, m. 12. 32278

Do sprzedania lustro ogromne, dębowe ramy, lustra złocone, łóżka angielskie mahoniowe, materace sprężynowe, szafki nocne, blaty marmurowe, stół jadalny zsuwany jesionowy i inne rzeczy. Piękna 5, mieszkania 8. 32288

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych. Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszkania 4, od 3 do 5-ej. 32326

Ekran-haft do sprzedania. Wilcza 27, mieszkania 7, między godz. 10 a 4-tą po południu. 32095

Faeton używany, mocny, elegancki, do sprzedania. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 32328

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 280. Orla 6, m. 43. 32351

Fortepian tanio do sprzedania. Ulica Dzika № 70. 31959

Faeton sprzedam tanio. Leszno 70. 32076

Fortepian Hofera, handlujący dają 200, żądam 250 rs. Złota 33, m. 23. 31742

Fortepiany, pianina do sprzedania i wynajęcia, przyjmuję strojenia i reparacje. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 31746

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, egzercytowanie, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29530

Jest do sprzedania wyżeł ceter, uczony. Zgoda № 7, m. 13. 32363

Kareta i powóz fabryki Romanowskiego, angielskie uprzęże, liberje i bryczka resorowa są do sprzedania. Nowogrodzka № 20, spytać stangreta. 31109

Kneippa płótno czysto lniane, bardzo trwałe, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa płótno zapobiega poceniu się i przeziębieniu, wyłączna sprzedaż J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę męzką i damską poleca J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa we własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3048r

Kołnierz męzki bobrowy, zupełnie świeży, do sprzedania. Aleksandrja № 6, mieszkania 14. 32269

Komodę z biurkiem, toaletę, sofkę, fotele, stół do kart okrągły, fortepian, serwantkę, lankastrówkę, obrazy, przedmioty srebrne sprzedam. Senatorska 9, mieszk. 3. 32258

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 32331

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 32356

Łóżka, stół machoniowe, pięknej roboty, sofa. Chmielna 58, mieszk. 3, 31818

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 31261

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 31259

Meble, otomany, kozetki, fotele, dekoracje bardzo tanio poleca zakład tapicerski, Nowy-Świat № 35. 32086

Meble tanio, otomana, szafa, komoda, umywalnia, stolik do kart i t. p. Królewska 3, stróż wskaże. 31682

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Meble: dwa fotele, kozeta trałkowe, materja kryte, pluszem okładane, garnitury fantazyjne, otomana, szeslongi kryte skórą amerykańską. Krucza 49, tapicer. Tamże tremo czarne. 31735

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Roboty trwała. Ceny tanie. 32039

Mundur galowy klasy VII-ej (zarządu akcyzy), kompletny, elegancki, roboty Turkowskiego, do sprzedania w każdej chwili w magazynie ubiorów męzkich W. Wietrzykowskiego, ulica Senatorska № 6. 30085

Meble stylowe bardzo ładne, do sprzedania. Nowosenatorska 4, m. 5. 31480

Meble salonowe kryte utrechtem, masiw machoń, sprzedam. Jerozolimska 78, mieszkania 30. 32138

Małe pinczerki do sprzedania. Jerozolimska 66, mieszk. 8. 32251

Meble, garnitur, otomana, szeslong, biuro dębowe dobrej roboty, stół bilardowy sprzedam. Chmielna 29, m. 47. 32340

Owoce z Jankowa: gruszki i jabłka deserowe, jabłka na komputy po rs. 1 kop. 30 pud (dla cukierni, restauracyj, pensyj), jabłka zimowe od 2 rs. 20 kop. pud i gruszki od 4 rs. 20 kop. pud, oraz warzywa na zimę i ziemniaki poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3174r

Masło wyborne do sprzedania, 35 kop. funt. Złota 37, m. 7, zrana od 9 do 12-ej. 32342

Pianino zagraniczne sprzedaję rs. 260. Złota 2, mieszk. 2. 31532

Potrzebny melodykon do kościoła. Wspólna 54a, mieszkania 1. 32275

Para koni rosłych, siwych, do zaprzęgu i do pojedynki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 81, u dowódcy pułku. 32280

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 32346

Pianina do wynajęcia. Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32349

Pianina nowe, największy wybór, także mało używane, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32350

Poleca się skład węgli przy ulicy Szpitalnej № 5, róg Przeskok, z kopalni Rudolfa i Jana. Cena najprzystępniejsza. Odstawa natychmiastowa. 32036

Rotunda podbita lisami do sprzedania za 15 rs. w pracowni wyrobów kuśnierskich Rambusza, Krakowskie-Przedmieście № 6, naprzeciw kościoła św. Krzyża. 31638

Starożytności nabywam: pasy polskie, tkaniny, bronzy, porcelanę, meble, wyroby ze srebra i złota, sztychy angielskie. Marszałkowska 97, stróż wskaże. 32300

Szynel dla ucznia gimnazjum filologicznego tanio sprzedam. Złota 44, m. 13. 32382

Sprzedaję biuro, stolik damski jadalny, komódki antyki, lustro tremeau i weneckie, szafę, lampy. Włodzimierska 1, m. 8. 32352

Tanio sprzedam nowe palto pluszowe jedwabne. Mylna 9, stróż wskaże. 32033

Ważne dla pp. właścicieli domów. Wapno dezynfekcyjne i zwyczajne w beczkach korcowych, chlorek, kwas karbolowy i koperwas żelazny w dowolnych ilościach sprzedaje skład S. Nestorowicza (Długa, hotel Polski). Ceny przystępne. Odstawa natychmiastowa. Telefonu № 74. 3215r

Wózek dziecinny prawdziwy angielski tanio do sprzedania. Pańska 26, mieszkania 15. 31583

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i inne rzeczy. Dobra 49, mieszk. 8. 32170

Za pół ceny maszyna nowa Wheelera i Wilsona do sprzedania. Długa № 18, mieszk. 5, w oficynie. 32332

500 sztuk kasztanów dziesięcioletnich do sprzedania po 25 kop. sztuka. Wiadomość przez Grójec w Drwalewie. 32054

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska w osadzie liczącej 4,500 dusz, z obrotem do 2,000 rubli, zaraz do sprzedania za bezcen z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość: apteka w Wiźnie, przez Łomżę. 29169

Administracji filji dystylarnianej lub składu spirytualij za kaucją poszukuje handlowiec. Oferty proszę składać: Oboźna 4, sklep cukierniczy. 32250

Apteka do sprzedania za niewielkie pieniądze; gubernja grodzieńska, powiat wołkowyski, miasteczko Porozów. Wiadomość na miejscu. 32306

Bardzo korzystny interes, od kilkunastu lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach z powodu choroby właściciela. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, W-ny Radzińcki. 29506

Cukiernię na prowincji pragnący mieć z małym kapitałem, zechce się zgłosić: Żytnia № 4, m. 15. 31660

Do dużego i nowego interesu, dającego procentu najpewniejszego, na prynycypalnej ulicy, poszukuję wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od 1,500 rs. do 2,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. 2,000 A. F. K. 32315

Dla kapitalistów. Potrzeba na 1-szy numer hypoteki 12,000 rs. na 6—8%. Dom murowany z oficyną pod № 307 w Będzinie, przynoszący dochodu rocznego rs. 2,500, lokal frontowy zajęty przez magistrat i kasę. Oferty proszę składać u właścicielki E. Chorzelskiej. 32277

Domy mniejsze i większe na duży procent można korzystnie nabyć. Nowy-Świat 27 m. 8, do 11-ej, od 3 do $5^{1}/_{2}$. 31715

Dom sprzedam przy placu św. Aleksandra Cena 45,000. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 31081

Folwark włók 7, w gub. suwalskiej, w śliczniej miejscowości, nad brzegiem Niemna, o jedną wiorstę od znanego zakładu leczniczo-kąpielowego położony, z kompletnemi zabudowaniami, ogrodem owocowym i kawałem lasu sosnowego, obok lasy rządowe, do sprzedania. Wiadomość: X. Z. Wysoki Dwór, gub. wileńska. 31790

Kolonja z ładną willą, w bliskości Warszawy, do sprzedania lub zamiany na niewielki dom. Tamże ogród owocowy i warzywny z gruntem do wydzierżawienia. Wiadomość Zielna 21, front, 2-ie piętro, od 3—6-ej. 31707

Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynie i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2967r

Magle do sprzedania zaraz z mieszkaniem obszernem. Świętokrzyzka № 7. 31774

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chłodna 6. 30485

Mleczarnia do sprzedania. Żórawia № 7. 31987

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość przed południem, Furmańska 17, m. 2. 31681

Magazyn mód na pryncypalnej ulicy z powodu niespodzianego wyjazdu do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3188r

Magle angielskie do sprzedania. Włodzimierska 16. Mieszkanie wygodne na parterze. 31988

Magiel sprzedaję na wyprowadzenie. Bru kowa № 32. 31127

Magle do sprzedania zaraz. Niecała № 6. 32318

Magle do sprzedania. Bracka № 16. 32338

Osobom mającym mniejsze lub większe kapitaliki, chcącym założyć proceder, warsztat, handel lub przemysł każdego rodzaju, na małą lub większą skalę, udziela pomocy i wchodzi w spółkę na warunkach nader dogodnych dla interesowanych, inżenier o jaknajlepszej reputacji. Kapitał pozostaje zawsze w rękach posiadacza. Oferty pod „Inżenier 500" Kurjer Warszawski. 32307

Potrzeba na pierwszy numer 3,000 rubli, bez pośredników. Krucza 23, m. 16, rano do 9-ej, wieczorem od 9-ej. 31741

Pralnia bielizny do sprzedania. Solna № 6. 31595

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 6,000 do interesu dobrze wprowadzonego, przynoszącego obecnie dochodu rs. 3—4,000. Warunek, że wchodzący wspólnik musi być zdolny korespondent w językach niemieckim i francuskim. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Ch. E. 6,000." 32097

Propinacja do wydzierżawienia w miasteczku, jedyna w całej gminie i parafji, od przyszłego Nowego Roku. Twarda № 24, sklep z pieczywem. 32362

Piekarnia ze sklepem do sprzedania za niską cenę. Wiadomość w mydlarni, Leszno № 17. 32254

Rubli 10,000 i majątek ziemski włók 24, zagospodarowany, pragnę zamienić na majątek ziemski włók 15—20, w dobrej ziemi, położony w gub. warszawskiej. Bliższa wiadomość: Rekle, p. Noworadomsk, Sulmierzyce, u właściciela dobr. 32286

Sklep wiktuałów od lat kilkunastu egzystujący do sprzedania. Chmielna 83. 31844

Sklep spożywczy do sprzedania. Grzybowska 61. 31820

Sklep wiktuałów sprzedaje się z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 44. 31982

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 14, w dystrybucji. 31968

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Cena przystępna. Mieszkanie obszerne. Mokotowska 35. 32059

Stara Ostrogska apteka, zasobna, urządzona bogato, renomowana, z № recept około 8,000 i tyleż obrotu, sprzedaje się za 21,000 rs., z których 18,000 gotówką, lub poszukuje wspólnika farmaceuty z 14,000 rs. do kupna domu, założenia instytutu wód i prowadzenia na dużą skalę. Ostrog, gub. wołyńska, Obrąpalski. Na odpowiedź marka. 32276

Sklep kolonjalny do sprzedania. Świętokrzyzka № 15. 32256

Sklep wędlin sprzedam tanio. Bielańska № 13. 32248

Są do nabycia dwa place przy Alei Szucha, 2,971 łokci □ i 2,737 łokci □ po 2 ruble i trzeci przy ulicy Marszałkowskiej 3,429 łokci □ po 3 rs. za łokieć. Wiadomość bliższa u adwokata Karpińskiego, ulica Nowy-Świat № 22. 32244

Sklep mydlarski do sprzedania. Chmielna № 29. 32011

Suma 8,000 rs. potrzebna na 1-szy numer po Towarzystwie kredytowem, na majątek dokonale zagospodarowany 18-włókowy. Procent 8%. Wiadomość: Marszałkowska 97, m. 4. Spłata kapitału za lat 3. 32222

Sklep rzeźniczy z urządzeniem i warsztatem, w domu murowanym, dobrym punkcie w rynku, do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku za przystępną cenę. Wiadomość w Grodzisku u Marjanny Ręczewicz, w karczmie przy dworcu kolei. 32180

Skład węgli do wynajęcia zaraz. Mostowa 24, gospodarz, Stare-Miasto 4—6. 32279

Skład węgli w środku miasta do odstąpienia. Krak.-Przedm. № 2. 31603

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Śliska 43, w sklepiku. 32071

Sklep spożywczy tanio sprzedam. Marszałkowska 90. 32314

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Pawia № 45. 32310

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat dwudziestu, do sprzedania. Ulica Kapitulna № 3. 32309

Sklepik do sprzedania. Krochmalna 44. 32305

Skład farb i mydła do sprzedania z powodu zmiany interesu. Długa 8. 32290

Skład węgla w najpryncypalniejszej dzielnicy miasta do odstąpienia. Kompletne urządzenie do butelkowej sprzedaży piwa, odstąpię z piwnicami, stajnią i wozownią. Wiadomość w dystrybucji, Świętokrzyzka 12. 32337

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre miejsce wyrobione. Chmielna № 13. 32336

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Podwale № 40. 32359

Wspaniała willa do sprzedania lub wydzierżawienia. Wspólna 16—8, od godziny 3—5-ej. 32207

W Częstochowie z przyczyny nagłego wyjazdu do sprzedania dom murowany, piętrowy, narożny, z dwoma frontami i oficyną w dobrym stanie, może być użyty na fabrykę, ponieważ stoi blizko rzeki Warty, przy ulicy Warszawskiej, w nim się mieści piekarnia i stajnie nowe na 42 konie. Pośrednictwo wyłącza się.—Wiadomość u niżej podpisanego właściciela. — Wincenty Kamiński, 31332

Z powodu otrzymania posady sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą.— Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 3233r

4,000 rs. potrzebne jest na spłatę takiejże sumy na dwa domy i dwie oficyny drewniane oraz ogród fruktowy. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Ogród." 32325

10,000 razem lub częściowo ulokuję na domy w Warszawie; procent mały, termina długie. Nowy-Świat 70, skład obić Sommera. 32100

20,000 i 10,000 rubli do ulokowania na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza, sąd okręgowy. 31664

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3093r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli i wysyłki towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 31957

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 15 miesięcznie, jeden pokój i kuchnia, za rs. 11 miesięcznie. Miedziana 15. 32347

Do wynajęcia salon, sypialny, elegancko umeblowane, parter, front. Aleje Jerozolimskie 67. 32355

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, razem lub pojedyńczo, z usługą, samowarem, może być z obiadami, 1-e piętro, front, wejście eleganckie. Złota 26, m. 3. 31598

Do wynajęcia salon, pokój, przedpokój osobne wejście, 1-e piętro, eleganckie umeblowane. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 31656

Do wynajęcia na 2-m i 3-m piętrze po jednym dużym pokoju, z przedpokojami, frontowe, ładnie umeblowane, z oddzielnem wejściem. Ulica Złota № 24, wiadomość u stróża 31691

Lokal z ogrodem, składający się z 10-ciu po koi mieszkalnych i 12-tu izb na fabrykę, lub inny jaki zakład, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość u stróża, Wiejska № 6. 31264

Lokal potrzebny jest na fabrykę, z motorem gazowym, składający się z paru izb, piwnic, wozowni i stajni, w okolicach ulic: Marszałkowskiej, Nowego-Światu i placu św. Aleksandra. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Spółki." 31632

Lokal fabryczny z siłą parową do wynajęcia. Dzielna 11. 31750

Mieszkania; po 5, 4 i 2 pokoje, bardzo tanio. Chmielna № 80. 31138

Na szynk odpowiedni lokal do wynajęcia. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej. 32241

Od 15-go listopada do wynajęcia apartament umeblowany z komfortem, składający się z 9-u pokoi, na 1-m piętrze, na 6 miesięcy—może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość Świętokrzyzka 11. 31906

Pokój z osobnem wejściem, z usługą i samowarem. Ulica Jasna № 10, mieszkania 6, w oficynie. 31689

Pokój umeblowany do wynajęcia; tamże konwersacja francuzka. Aleje Jerozolimskie 54, m. 7. 31616

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pomieszczenie dla panienek pragnących wyuczyć się gruntownie kroju francuzkiego lub strojów. Warunki bardzo przystępne. Nowy-Świat 24, parter 15. 32322

Pożądana współokatorka, 3 ruble. Dobra 1, mieszkania 10. 32339

Pokój duży, na parterze, przy familji, do wynajęcia zaraz. Wielka № 33. 32343

Pracownia malarska, górne światło, do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 32243

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 32110

Pokoje umeblowane z pościelą, usługą, samowarem, gdzie znajdują się wszelkie wygody, miesięcznie do wynajęcia. Chmielna № 29. 31797

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia lub pomieszczenie dla panienki i dobra opieka, Sienna 27, m. 16, od 10—12 i 3—5. 32025

Sklep z wystawą za 250 rs. do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 32242

Salon frontowy, o trzech oknach, z balkonem, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Hortensja № 5, mieszkania 8. Tamże pokój o jednem oknie, duży, drugi mniejszy dla kobiety. 32142

Salon o 2-ch oknach, od frontu, samowar, usługa i opał, rs. 15 miesięcznie. Elektoralna № 53, m. 24. 31989

Sklep gdzie istniał szynk od lat 60, zaraz do wynajęcia. Czerniakowska 112, wiadomość w ogrodzie tamże. 31815

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, może być dodana kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, m. 11. 32316

Wielka wozownia i dwa warsztaty są do wynajęcia razem lub oddzielnie, od 8 października r. b., w domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 30090

W każdej chwili: 6 pokoi, 2 przedpokoje, pasaż, skrytki, spiżarnia i kuchnia z wodociągiem, zlewem i klozetem do wynajęcia. Królewska 45, II. 31615

Wspaniały apartament, złożony z 11-tu pokoi, z łazienką, gazem, ogródkiem i wszelkiemi wygodami w willi przy Alei Ujazdowskiej № 7, do wynajęcia w każdym czasie. 32273

Za 320 rubli rocznie trzy pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica, komórka parter, od frontu. Zielna 24. 32162

Złota 34, na drugiem piętrze sześć pokoi, kuchnia z antresolą, dwie piwnice, klozety, schowanko, do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 32301

2 piękne, słoneczne pokoje, świeżo tapetowane, z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia, za 22 rs. miesięcznie. Smolna 28, mieszkania 6. 32083

3 pokoje, kuchnia i przedpokój, za rs. 250, na 2-m piętrze, 2 pokoje i kuchnia, za rs. 175; jeden i drugi lokal od frontu i odnowiony. Lokale te łączą się ze sobą i mogą być także użyte na pracownię. Chłodna 55. 32127

4 pokoje z wygodami, zaraz do wynajęcia. Warecka 9, m. 41. 32308

5 pokoi za rs. 25 miesięcznie, razem lub osobno w razie życzenia, przy Alei Ujazdowskiej № 7. 32272

6 pokoi frontowych, drugie piętro, z powodu wyjazdu, do odnajęcia od listopada lub później. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 32262

20 rs. dam za pokój z wyłącznym przedpokojem. Wejście frontowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sfinks." 32257

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 30795

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2 865

Akuszerka była podstarsza kliniki położniczej warszawskiej, włada językiem francuzkim i niemieckim, poleca się gronu publiczności. Aleksandrja 23. 32183

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i kuracje od 10 rubli z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 19. 32335

Biedna szwaczka tak wpadła w długi, że mało nie zginie ze wszystkiem. Prosi i błaga łaskawych Państwa o jak najprędsze wsparcie. Przyokopowa № 16, m. 18. 32344

Barchany świeże, podszewki w dużym wyborze, towary norymberskie, wyroby włóczkowe, gotowe szlafroki, bluzki, fartuszki, halki itp., poleca L. C. Bronikowska, Erywańska 18. 31232

Egzercytować się można na fortepianie. Wilcza 57. Wiadomość od 5—6, stróż wskaże. 32156

Elegancko, nie drogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 31458

Fiszbiny wyborowe paryzkie dla magazynów mód, poleca skład papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny 22, róg Senatorskiej i Bielańskiej. 3160r

Fortepian do wynajęcia. Nowy-Świat 4, 3-cie piętro. 32040

Fabryka paryzkich kwiatów „Eliza" przeniesiona na Nowy-Świat № 57. 32302

Hygieniczne mydło oryginalne angielskie Cleaver'a, najlepsze do udelikatnienia skóry, poleca skład papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny 22, róg Bielańskiej. 3234r

Jest do oddania na własność chłopczyk, rok mający, inteligentnej a niezamożnej matki. Dobra № 54, miesz. 41.—Müller. 31759

Kapelusze filcowe damskie piore, przerabiam na najmodniejsze fasony jesienne, po kop. 40. Ul. Nowy-Świat 24, Świętojerska № 18. 32321

Karetkę dla doktora wynajmę tanio. Chmielna 12. 32292

Krajanie i dopasowanie ubrań damskich. Pracownia sukien Malinowskiej. Widok № 14. 32034

Ostrzeżenie. Kupujący Exsiccator powinien żądać rachunku, na] którym umieszczony herb Państwa, w przeciwnym razie jest stałszowanym, tym sposobem naraża się na lichy towar i zmarnowanie pieniędzy, gdyż pewna honorowa osobistość w mojem dawnem mieszkaniu Królewska 39, zajmuje się właśnie tą manipulacją, z dopiskiem „oryginalny prawdziwy Exsiccator" i ten Exsiccator jest sfałszowanym. Kantor mam obecnie tylko Marszałkowska 117. Ritter. 29268

Obiady prywatne. Szkolna № 8, mieszkania № 7. 32006

Ogłoszenie. — W niedzielę dnia 27 (9) października o godzinie 9-tej zrana, będą sprzedane przez licytację wyrańżerowane konie, w Grodzieńskim Huzarskim pułku. Wiadomość w rajszuli pułkowej. 3196r

Polowanie potrzebne do wydzierżawienia; w blizkości stacji kolei Nadwiślańskiej. Adres: Niska 62, do właściciela domu. 32283

Porządnie, tanio reparuje bieliznę. Wilcza 24, mieszk. 11. 32297

Potrzebna mamka ze starszym pokarmem. Wspólna 54a, m. 1. 32274

Reparacja biżuterji uskutecznia się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Różaniec. Nowa doniosłej wartości książka: „Sposób odmawiania Różańca, błogosławieństwem O. Ś. Leona XIII obdarzony," a przez O. Granello ułożony, w tłomaczeniu O. Prokopa. Ozdobiony 15 rycinami tajemnic, oraz tytułową ryciną. Wydanie ozdobne, z kolorowemi obwódkami. Cena 20 kop., z przes. pocztą 25 kop. — Druga książka wydana p. t. „Różaniec illustrowany," z rozmyślaniami i modlitwami przy każdej tajemnicy, przez O. Prokopa, kapucyna. Wydanie wspaniałe. Cena rs. 1, z przes. pocztą rs. 1.20 kop. Do nabycia u nakładcy Maurycego Orgelbranda, w Warszawie, na wprost począu Kopernika. 3147r

Srebra stołowe najświeższych fasonów wykonywa jaknajdokładniej W. Birkowski, złotnik. Podwale 26. 31881

Uprasza się usilnie i gorąco łaskawego znalazcy o odniesienie na Żórawią № 31, mieszkania 7, lornetki na łańcuszku nie złotym, ale pamiątkowym, które wraz z 2-ma broszkami czarnemi razem zawinięte, zgubiono d. 29 września idąc ulicą Marszałkowską od Żórawiej, wynagrodzenie przyrzeka się. 32118

Wyżeł biały, żółte łaty, krótka szerść, jasno-różowy nos, numer znaczku 5914 zginął. Wabi się „Margas." Odprowadzić za nagrodą. Chmielna 33, m. 9. 32253

W. Konopacka, umiejętnie prowadzi pracowni, powróciła. Ul. Zgoda 4. parter. 31780

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej a gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 31719

Zginęła suczka mops, wabi się Dzypsi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą Żórawia 23, stróżowi. 32141

Za nagrodą. Przechodząc ulicami: Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem zgubiono brylant: Łaskawy znalazca zgłosi się na Orlą 7, mieszk. 7. 32268

Zupełna wyprzedaż szlafroków, matinek, bluzek, halek, fartuszków i t. p. L. C. Bronikowska, Erywańska 18. 32271

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензуромъ Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)